



FORMACJA
WOLONTARIUSZY
CARITAS

„Umiłowałem cię
odwieczną miłością”
(Jr 31, 3)

UMIŁOWAŁEM CIĘ

SŁOWO – SPOTKANIE – SŁUŻBA

MATERIAŁY FORMACYJNE DLA WOLONTARIUSZY
SZKOLNYCH KÓŁ CARITAS I PARAFIALNYCH ZESPOŁÓW CARITAS



SŁOWO
ODKRYWAĆ



SPOTKANIE
BYĆ RAZEM



SŁUŻBA
DZIAŁAĆ

*Człowiek
w centrum*

*Razem
dla dobra*

ks. dr Ryszard Sawicki

„UMIŁOWAŁEM CIĘ. Słowo – Spotkanie – Służba”.

Materiały formacyjne dla wolontariuszy

Szkolnych Kół Caritas i Parafialnych Zespołów Caritas

ISBN 978-83-67746-09-0

Wydawca:

Caritas Polska

ul. Okopowa 55

01-043 Warszawa



SŁOWO WSTĘPNE

Caritas nie jest jedynie organizacją pomocy. Jest dziełem Kościoła, w którym miłość Boga ma stawać się konkretną obecnością przy drugim człowieku. Dlatego wolontariat Caritas potrzebuje nie tylko zaangażowania i dobrej organizacji, ale także stałej formacji.

Materiały „UMIŁOWAŁEM CIĘ. Słowo – Spotkanie – Służba” są propozycją wspólnej drogi dla wolontariuszy Szkolnych Kół Caritas i Parafialnych Zespołów Caritas. Ich wartością jest połączenie formacji duchowej z praktycznym przygotowaniem do odpowiedzialnej służby. Słowo Boże prowadzi tu do spotkania z konkretnym człowiekiem, a spotkanie – do działania, które szanuje jego godność, potrzeby i granice.

Szczególnie cenne jest spojrzenie na wolontariat jako przestrzeń współpracy pokoleń. Młodzi i dorośli nie tworzą dwóch oddzielnych środowisk Caritas. Mogą uczyć się od siebie, wspólnie odkrywać potrzeby lokalnej społeczności i razem podejmować służbę. Materiały przypominają także o odpowiedzialnej komunikacji, ochronie dzieci i osób wrażliwych, właściwym przygotowaniu działań oraz refleksji nad tym, czego uczymy się przez pomaganie.

Życzę, aby ta propozycja pomagała wspólnotom Caritas nie tylko organizować kolejne dobre dzieła, ale przede wszystkim widzieć człowieka. Bo właśnie w spotkaniu z nim najpełniej odkrywamy sens chrześcijańskiej służby.

Niech kolejne miesiące formacji prowadzą od Słowa, przez Spotkanie, do Służby – i pomagają coraz lepiej odpowiadać na miłość Boga, który pierwszy mówi do człowieka: „Umiłowałem cię”.

ks. prał. Janusz Majda
Dyrektor Caritas Polska

WPROWADZENIE

Caritas to więcej niż zbiórki, paczki i akcje pomocowe.

Jej źródłem jest miłość Boga, a najbardziej właściwym miejscem jej urzeczywistniania - spotkanie z konkretnym człowiekiem. Tytuł „Umiłowałem Cię” nawiązuje do słów Apokalipsy: „poznają, że Ja cię umiłowałem” (Ap 3,9), przywołanych przez papieża Leona XIV w Adhortacji Apostolskiej „Dilexi te”. Zanim człowiek zacznie służyć, sam odkrywa, że jest umiłowany. Z tej świadomości rodzi się gotowość do zauważenia drugiego człowieka, zbliżenia się do niego i podjęcia odpowiedzialnej pomocy.

Materiały „Słowo – Spotkanie – Służba” są wspólną propozycją dla wolontariuszy Szkolnych Kół Caritas i Parafialnych Zespołów Caritas. Nie tworzą dwóch oddzielnych ścieżek. Młodszy i starsi należą do jednej wspólnoty Caritas, mogą się od siebie uczyć, dzielić doświadczeniem, wspólnie rozpoznawać potrzeby i razem podejmować służbę. W zależności od wieku uczestników prowadzący spotkanie może skrócić komentarz, zmienić formę pytań albo wybrać tylko część zadań stosownie do potrzeb i czasu formacji.

Nie jest to zbiór katechez ani katalog gotowych akcji. Formacja wolontariusza dokonuje się także poprzez działanie, spotkanie z człowiekiem potrzebującym, współpracę w grupie, podejmowanie odpowiedzialności, modlitwę i refleksję nad przeżytym doświadczeniem. Każdy miesiąc prowadzi więc przez trzy podstawowe kroki: Słowo, Spotkanie i Służbę.

Zaczynamy od Pisma Świętego. Słowo pomaga odkryć, dlaczego pomagamy, kim jest człowiek, któremu służymy i czego Bóg może nas nauczyć przez spotkanie z nim.

Caritas nie zajmuje się jedynie problemami społecznymi. Spotyka ludzi. Dlatego zachęcamy do poznawania osób, którym Caritas służy, oraz miejsc, w których pomoc świadczona jest każdego dnia.

Słowo i spotkanie prowadzą do konkretnej odpowiedzi: działania ogólnopolskiego, lokalnej inicjatywy, wizyty, pomocy sąsiedzkiej, wspólnego projektu albo przygotowania kolejnego etapu pracy.

W ciągu roku wracamy do stałych dzieł Caritas, takich jak: Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom, Ogólnopolskie Zbiórki Żywności „Tak. Pomagam!”, Światowy Dzień Ubogich, Światowy Dzień Chorego, Jałmużna Wielkopostna, Dzień Dobra i Wakacyjna Akcja Caritas. Obok nich pozostawiamy szeroką przestrzeń dla inicjatyw lokalnych. Kalendarz nie powinien jednak prowadzić do mnożenia akcji. Dobra pomoc zaczyna się nie od pytania „Co jeszcze zorganizujemy?”, lecz: „Kto potrzebuje naszej obecności i czego naprawdę potrzebuje?”.

Obok miesięcznego rytmu Słowa, Spotkania i Służby przez cały rok powracają również tematy, które pomagają spojrzeć na wolontariat szerzej – jako na drogę formacji, budowania relacji, uczenia się odpowiedzialności i coraz dojrzałego sposobu pomagania.

Jednym z nich jest świadectwo konkretnych osób. W poszczególnych miesiącach pojawiają się krótkie historie świętych, błogosławionych i innych świadków miłości. Ich życie pokazuje, że Ewangelia może stać się konkretnym stylem życia, a służba drugiemu człowiekowi nie jest dodatkiem do wiary, lecz jednym ze sposobów jej przeżywania.

Materiały zachęcają także do poznawania Caritas „od środka”. Wolontariusz powinien znać nie tylko akcje i zbiórki, ale również ludzi i miejsca, w których pomoc świadczona jest każdego dnia. Dlatego proponujemy odwiedzanie placówek i dzieł Caritas, rozmowy z ich pracownikami i wolontariuszami, a – w sposób bezpieczny, uzgodniony i z poszanowaniem prywatności – także spotkania z osobami korzystającymi z pomocy. Takie doświadczenie pozwala lepiej zrozumieć zarówno potrzeby ludzi, jak i sposób organizowania odpowiedzialnej pomocy.

Ważnym elementem programu jest współpraca Szkolnych Kół Caritas i Parafialnych Zespołów Caritas. Młodszy i starsi wolontariusze mogą się od siebie uczyć, dzielić doświadczeniem, wspólnie rozpoznawać potrzeby i podejmować działania. Chodzi o to, aby nie budować dwóch równoległych środowisk wolontariatu, lecz tworzyć przestrzeń spotkania pokoleń i wspólnej służby.

Perspektywa Caritas wykracza również poza granice własnej szkoły, parafii czy diecezji. Dlatego w materiałach powracają tematy misyjne, pomoc humanitarna i solidarność międzynarodowa. Nie chodzi jedynie o organizowanie zbiórek „dla kogoś daleko”, ale o poznawanie konkretnych ludzi, wspólnot i projektów, z szacunkiem dla ich kultury, historii i godności.

Dobra pomoc wymaga dobrych intencji, ale same dobre intencje nie wystarczą. Wolontariusz powinien uczyć się szacunku dla godności i prywatności drugiego człowieka, odpowiedzialnego korzystania ze zdjęć i informacji, ochrony dzieci i osób szczególnie wrażliwych oraz przestrzegania zasad bezpieczeństwa. Osoba korzystająca z pomocy nigdy nie może być traktowana jako „przypadek”, „bohater akcji” czy materiał do pokazania działalności Caritas.

Podobnej odpowiedzialności wymaga komunikacja. Wspólne działanie jest łatwiejsze, gdy grupa potrafi jasno przekazywać informacje, dzielić zadania i utrzymywać kontakt między wolontariuszami. Ważne jest również to, w jaki sposób opowiadamy o Caritas na zewnątrz – w parafii, szkole, mediach społecznościowych czy na stronie internetowej. Komunikacja nie powinna służyć jedynie promocji własnej aktywności, ale pomagać budować zaufanie, zapraszać do współpracy i pokazywać sens podejmowanych działań.

Każde doświadczenie służby warto także później wspólnie przemyśleć. Dlatego po zakończeniu działania nie pytamy wyłącznie: „Ile zebraliśmy?”, „Ile paczek przygotowaliśmy?” albo „Ile osób wzięło udział?”. Równie ważne są pytania: „Kogo spotkaliśmy?”, „Czego się nauczyliśmy?”, „Co nas zaskoczyło?”, „Co następnym razem warto zrobić inaczej?” i „Co doświadczenie pomocy zmieniło w nas samych?”. Wolontariat staje się formacją wtedy, gdy działanie prowadzi również do refleksji.

Materiały nie są sztywnym scenariuszem. Prowadzący może wybierać elementy odpowiadające konkretnej grupie, jej wiekowi, możliwościom i lokalnym potrzebom. Warto jednak zachować wspólny rytm całego roku: Słowo, które pomaga zobaczyć; spotkanie, które pozwala poznać; służbę, która staje się odpowiedzialnością.

ks. dr Ryszard Sawicki

WRZESIEŃ

ZOBACZYĆ CZŁOWIEKA

„Idź i ty czyn podobnie” (Łk 10, 37)

Cel spotkania

Warto rozpocząć rok nie od kalendarza akcji, lecz od pytania o ludzi wokół nas. Rozpoznać potrzeby lokalnego środowiska, poznać miejsca pomocy i wybrać jedną przestrzeń, którą grupa chce w tym roku lepiej poznać.

1. Na początek

Wrzesień jest miesiącem nowych początków. Rozpoczyna się rok szkolny, wracamy po wakacjach do stałych obowiązków, spotykają się Szkolne Koła Caritas i Parafialne Zespoły Caritas. Naturalnie pojawia się pytanie: co zorganizujemy? W jakiej zbiorce weźmiemy udział? Ile uda się zrobić?

Spróbujmy jednak zacząć inaczej. Zanim otworzymy kalendarz, zapytajmy: kogo mamy obok siebie? Caritas zaczyna się od zauważenia człowieka. Być może niedaleko mieszka samotna starsza osoba, której najbardziej brakuje rozmowy. Może ktoś w szkole przeżywa trudną sytuację rodzinną. Może w mieście działa schronisko, o którym wiemy tylko z nazwy. Może samotna matka potrzebuje nie tyle kolejnej torby różnych rzeczy, ile informacji, wsparcia i obecności. Może wychowanek placówki opiekuńczo-wychowawczej potrzebuje pomocy w nauce albo kogoś, kto po prostu potraktuje go zwyczajnie.

Nie pomożemy wszystkim. Nie rozwiążemy wszystkich problemów. Możemy jednak nauczyć się widzieć. Od tego zaczynamy wspólny rok modlitwy, pracy i wspólnej formacji na drodze ku świętości.

Jezus, nawiązując do tego, rzekł: «Pewien człowiek schodził z Jeruzalem do Jerycha i wpadł w ręce zbójców. Ci nie tylko go ograbili, lecz jeszcze rany mu zadali i zostawiwszy na pół umarłego, odeszli. Przypadkiem przechodził tą drogą pewien kapłan; zobaczył go i minął. Tak samo lewita, gdy przyszedł na to miejsce i zobaczył go, minął. Pewien zaś Samarytanin, wędrując, przyszedł również na to miejsce. Gdy go zobaczył, wzruszył się głęboko: podszedł do niego i opatrzył mu rany, zalewając je oliwą i winem; potem wsadził go na swoje bydlę, zawiózł do gospody i pielęgnował go. Następnego zaś dnia wyjął dwa denary, dał gospodarzowi i rzekł: „Miej o nim staranie, a jeśli co więcej wydasz, ja oddam tobie, gdy będę wracał”. Kto z tych trzech okazał się według ciebie bliźnim tego, który wpadł w ręce zbójców?» On odpowiedział: «Ten, który mu okazał miłosierdzie». Jezus mu rzekł: «Idź, i ty czyn podobnie!».

Słowo Łk 10, 30-37

2. Zatrzymajmy się

Wszyscy trzej zobaczyli tego samego człowieka. Kapłan zobaczył. Lewita zobaczył. Samarytanin także zobaczył. Tylko jeden jednak zatrzymał się i okazał pomoc potrzebującemu. To ważna różnica. Można widzieć ludzkie cierpienie i przyzwyczaić się do niego. Można codziennie mijać samotnego sąsiada i nigdy z nim nie porozmawiać. Można nawet organizować pomoc dla potrzebujących, nie poznając żadnego z nich.

Samarytanin robi coś więcej: widzi - wzrusza się - podchodzi - pomaga - troszczy się z należytą godnością o potrzebującego człowieka. Jego pomoc jest konkretna. Opatruje rany, organizuje transport, znajduje miejsce dalszej opieki i myśli o tym, co będzie później. Nie próbuje jednak zrobić sam wszystkiego. Angażuje gospodarza. To także ważna lekcja Caritas: wolontariusz nie musi sam rozwiązywać wszystkich problemów. Czasami najlepszą pomocą będzie wysłuchanie. Innym razem skierowanie do pracownika Caritas, lekarza, pedagoga, ośrodka pomocy czy specjalistycznej placówki.

„Program chrześcijański — program dobrego Samarytanina, program Jezusa — to «serce, które widzi». Takie serce widzi, gdzie potrzeba miłości i działa konsekwentnie.

Benedykt XVI, Encyklika *Deus caritas est*, nr 31

3. Świadek miłości: św. Carlo Acutis (1991-2006)

Carlo Acutis był nastolatkiem zanurzonym w zwyczajności: szkoła, przyjaciele, komputer, sport, rodzina. Nie traktował jednak wiary jako osobnego dodatku do życia. Eucharystia prowadziła go do uważności na ludzi. Pomagał kolegom, angażował się w konkretne gesty wobec ubogich i potrafił dzielić się tym, co posiadał. W jego życiu technologia nie zastępowała relacji, lecz była narzędziem służby i ewangelizacji.

Jego świętość przypomina, że do czynienia dobra nie trzeba czekać na dorosłość, wielkie możliwości ani nadzwyczajne okoliczności. Można zacząć w szkole, w domu, na ulicy, w internecie i wśród ludzi, których spotykamy codziennie.

Pytanie do siebie

Jaki mały, konkretny gest dobra mogę wykonać w tym tygodniu bez organizowania żadnej „akcji”?

4. Porozmawiajmy

- Kogo najłatwiej nam zauważyć, a obok kogo najczęściej przechodzimy obojętnie?
- Czy łatwiej jest dać komuś rzecz lub pieniądze, czy poświęcić mu swój czas? Dlaczego?
- Czy można dobrze pomagać komuś, nie pytając go, czego potrzebuje?
- Jakie potrzeby ludzi są najbardziej widoczne w naszej miejscowości, szkole lub parafii?
- Jakiego człowieka albo jakie środowisko chcielibyśmy w tym roku lepiej poznać?

5. Spotkanie: Mapa dobra i potrzeb

Przygotujcie duży arkusz papieru. Na środku wpiszcie nazwę swojej szkoły, parafii lub miejscowości. Następnie stwórzcie dwie warstwy mapy.

Krok 1. Kogo widzimy?

Zapisać grupy osób, które mogą potrzebować wsparcia: osoby starsze i samotne, chorzy, osoby z niepełnośprawnościami, rodziny w trudnej sytuacji, dzieci, osoby w kryzysie bezdomności, samotne matki, mieszkańcy DPS, dzieci i młodzież w pieczy zastępczej, migranci i uchodźcy. Nie wpisujcie nazwisk konkretnych osób.

Krok 2. Kto już pomaga?

Zaznaczcie miejsca pomocy: Caritas diecezjalną, PZC, SKC, schronisko, ogrzewalnię, jadłodajnię, dom samotnej matki, DPS, WTZ, hospicjum, świetlicę, placówkę opiekuńczo-wychowawczą, ośrodek pomocy społecznej i inne organizacje.

Może się okazać, że o wielu miejscach znajdujących się niedaleko nas nic dotąd nie wiedzieliśmy. To także ważne odkrycie. Wolontariusz powinien wiedzieć nie tylko, komu chce pomagać, ale także kto już pomaga i jak można współpracować.

6. Poznaj Caritas od środka

W ciągu roku spróbujcie odwiedzić przynajmniej jedną placówkę Caritas. Nie trzeba robić tego już we wrześniu. Na początek wystarczy sprawdzić, jakie dzieła działają w diecezji i najbliższej okolicy, wybrać jedno miejsce i nawiązać pierwszy kontakt.

- schronisko lub ogrzewalnia dla osób w kryzysie bezdomności
- dom samotnej matki
- jadłodajnia
- dom pomocy społecznej
- warsztat terapii zajęciowej
- hospicjum
- świetlica
- placówka opiekuńczo-wychowawcza

Najpierw zapytaj

Pierwszym pytaniem nie powinno być: „Co możemy dla was zebrać?”. Lepiej zapytać: „Komu pomagacie?”, „Jak wygląda wasza codzienna praca?”, „Czego naprawdę potrzebują osoby, którym służycie?”, „Czy możemy kiedyś przyjechać i lepiej poznać to miejsce?”.

7. Razem - SKC + PZC

Jeśli w parafii działają zarówno SKC, jak i PZC, wrzesień jest dobrym czasem na krótkie wspólne spotkanie. Nie trzeba od razu organizować dużej akcji. Młodszy niech powiedzą, w co chcieliby się zaangażować. Dorośli niech opowiedzą, jakie potrzeby widzą w parafii. Zapiszcie odpowiedzi. Być może właśnie z tej rozmowy narodzi się najlepsza wspólna inicjatywa roku.

8. Dobrze się komunikujemy

Już na pierwszym spotkaniu ustalcie jeden podstawowy kanał komunikacji. Może to być grupa WhatsApp, Messenger, e-mail albo inny komunikator. Ważniejsze od narzędzia są zasady: kto administruje grupą, gdzie pojawiają się oficjalne informacje, z jakim wyprzedzeniem podajemy terminy i jak zgłaszamy swoją obecność. Nie twórzcie kilku równoległych grup, w których łatwo zgubić ważną wiadomość.

Minimum na start

- jeden oficjalny kanał komunikacji
- osoba odpowiedzialna za komunikaty
- lista kontaktowa opiekuna/koordynatora
- ustalony sposób zgłaszania udziału w akcjach
- kontakt między SKC i PZC

9. Pomagamy z szacunkiem

- Nie fotografujemy osób korzystających z pomocy bez zgody.
- Nie publikujemy cudzych historii tylko po to, by pokazać działalność grupy.
- Nie wypytujemy o trudne doświadczenia z ciekawości.
- Nie składamy obietnic, których nie jesteśmy w stanie spełnić.
- Nie zakładamy, że sami najlepiej wiemy, czego drugi człowiek potrzebuje.

Osoba potrzebująca nie jest „naszą akcją”. Jest człowiekiem, który tak jak my – ma swoje uczucia, przeżywa swoje emocje i odczuwa konkretne potrzeby.

10. Służba: pierwszy krok

1. Wybierzcie jedną grupę osób, na której potrzeby chcecie być w tym roku szczególnie wrażliwi.
2. Wybierzcie jedną placówkę lub miejsce pomocy, które chcecie poznać.
3. Jeśli to możliwe, zaplanujcie jedno działanie, które podejmą wspólnie SKC i PZC.

Zadanie na wrzesień

Zauważ jednego człowieka. Nie musisz rozwiązać jego problemów. Zatrzymaj się, porozmawiaj, posłuchaj, zainteresuj się jego sytuacją życiową. Na następnym spotkaniu nie pytajmy najpierw: „Co zrobiliśmy?”, ale: „Kogo zauważyliśmy?”.

Modlitwa

Panie Jezu, Ty widziałeś ludzi, których inni nie zauważali. Zatrzymywałeś się przy ubogich, chorych, samotnych i odrzuconych. Naucz nas patrzeć tak jak Ty. Otwórz nasze oczy, abyśmy dostrzegali człowieka, otwórz nasze uszy, abyśmy potrafili słuchać, i otwórz nasze serca, aby cudza bieda nie stała się dla nas czymś zwyczajnym. Daj nam mądrość, abyśmy dobrze pomagali, i odwagę, abyśmy nie przechodzili obojętnie. Amen.

Słowo na drogę

Nie zaczynaj od pytania: „Co wielkiego mogę zrobić?”. Zacznij od pytania: „Kogo dzisiaj mogę naprawdę zauważyć?”

PAŹDZIERNIK

PAMIĘTAĆ ZNACZY KOCHAĆ

„Jezus zapłakał” (J 11,35)

Cel spotkania

Odkryć pamięć jako formę miłości i wdzięczności. Przygotować wspólne działanie wokół zaniedbanych grobów, a jednocześnie otworzyć się na misyjny wymiar Caritas i przygotować listopadową troskę o ubogich.

1. Na początek

Październik prowadzi nas ku listopadowej pamięci o zmarłych. Zanim jednak zapalimy znicze, warto zapytać, co naprawdę znaczy pamiętać. Pamięć chrześcijańska nie jest tylko wspomnieniem przeszłości. Jest wdzięcznością, modlitwą i troską o to, aby nikt nie został całkowicie zapomniany.

Cmentarz może stać się miejscem formacji. Obok pięknie utrzymanych grobów są czasem takie, o które od dawna nikt nie dba. Nie zawsze znamy historię pochowanych tam osób. Być może nie mają już bliskich, być może rodzina mieszka daleko, być może ich los był trudny. Nie chodzi o ocenę. Chodzi o gest pamięci i szacunku.

A gdy Maria przyszła na miejsce, gdzie był Jezus, ujrawszy Go, padła Mu do nóg i rzekła do Niego: «Panie, gdybyś tu był, mój brat by nie umarł». Gdy więc Jezus zobaczył ją płaczącą i płaczących Żydów, którzy razem z nią przyszli, wzruszył się w duchu, rozrzewnił i zapytał: «Gdzie go położyliście?» Odpowiedzieli Mu: «Panie, chodź i zobacz!» Jezus zapłakał. Żydzi więc mówili: «Oto jak go miłował!»

Słowo J 11, 32-36

2. Zatrzymajmy się

Najkrótsze zdanie tej Ewangelii jest niezwykle mocne: Jezus zapłakał. Syn Boży nie stoi obok ludzkiej żałoby chłodny i obojętny. Wchodzi w doświadczenie przyjaciół, dzieli ich ból. Pamięć o zmarłych wyrasta więc nie tylko z tradycji, ale z miłości, która nie kończy się wraz ze śmiercią.

Wolontariat także potrzebuje pamięci. Pamiętamy o ludziach, którym kiedyś pomagaliśmy, o wolontariuszach, którzy byli przed nami, o dobroczyńcach i pracownikach Caritas. Pamiętamy także o tych, których społeczeństwo łatwo usuwa z pamięci: samotnych, bezdomnych, anonimowych, pozbawionych bliskich.

„Od początku Kościół czcił pamięć zmarłych i ofiarował im pomoce, a w szczególności Ofiarę eucharystyczną, by po oczyszczeniu mogli dojść do uszczęśliwiającej wizji Boga.

Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 1032

3. Świadek miłości: bł. Marianna Biernacka (1888–1943)

Bł. Marianna Biernacka, związana z ziemią augustowską, w czasie II wojny światowej ofiarowała własne życie, prosząc, aby zamiast ciężarnej synowej – ją zabrano na śmierć. Jej historia jest radykalnym świadectwem miłości rodzinnej, odpowiedzialności i gotowości postawienia dobra drugiego człowieka ponad własnym bezpieczeństwem.

Nie każdy jest wezwany do heroicznej ofiary życia. Każdy może jednak uczyć się pamięci o innych: o starszych w rodzinie, o ludziach, którzy nas wychowali, o tych, którym zawdzięczamy dobro. Pamięć staje się miłością, gdy prowadzi do konkretnego gestu miłości ewangelicznej.

4. Porozmawiajmy

- O kim pamiętamy tylko przy okazji Wszystkich Świętych i Dnia Zadusznego?
- Czy w naszej miejscowości są groby lub miejsca pamięci, o które nikt nie dba?
- Jak można uporządkować grób, nie zamieniając działania w pokaz lub sesję zdjęciową?
- Komu w naszej wspólnocie zawdzięczamy dobro i jak możemy wyrazić wdzięczność?

5. Służba: pamięć ma ręce

W drugiej połowie października zaplanujcie porządkowanie kilku zaniedbanych grobów. Najpierw uzgodnijcie działanie z administracją cmentarza lub proboszczem. Nie usuwajcie elementów nagrobka ani pamiątek bez zgody. Skupcie się na sprzątnięciu liści, chwastów i otoczenia, zapaleniu znicza oraz krótkiej modlitwie.

Dobra organizacja

- zgoda administracji cmentarza
- wybrane groby lub sektor
- rękawice i worki
- narzędzia, jeśli są potrzebne
- bezpieczny podział na zespoły
- wspólna modlitwa na zakończenie
- zabranie odpadów we właściwe miejsce

6. Caritas bez granic: miesiąc misyjny

Październik jest także dobrym momentem, aby przypomnieć, że Caritas przekracza granice parafii, diecezji i państwa. Pomoc misyjna nie powinna polegać na anonimowym „zbieraniu na biednych w Afryce”. Warto poznać konkretny kraj, wspólnotę, misjonarza i projekt. Zrozumieć potrzeby oraz zobaczyć, że ludzie, którym pomagamy, są partnerami, mają własną kulturę, tradycje, historie, zasoby i godność.

Jeden rok - jedna historia - jeden projekt

Wybierzcie jeden konkretny projekt misyjny lub humanitarny Caritas. Poznajcie miejsce i ludzi. Jeśli to możliwe, zaproście misjonarza albo połączcie się z nim online. W ciągu roku wróćcie do projektu kilka razy: w modlitwie, przy konkretnej akcji i podczas czerwcowego podsumowania.

7. Poznaj Caritas od środka

Jeśli we wrześniu wybraliście placówkę, teraz możecie ustalić termin wizyty na jeden z kolejnych miesięcy. Nie wszystkie grupy muszą odwiedzać to samo miejsce. Jedni poznają schronisko, inni WTZ, dom samotnej matki albo placówkę dla dzieci. Ważne, by wizyta była uzgodniona z personelem i miała jasno określony cel.

8. Przygotujmy listopad

Listopad przyniesie Światowy Dzień Ubogich. Już teraz sprawdźcie, jakie działania planuje Caritas diecezjalna lub parafia. Zamiast tworzyć osobną akcję od zera, warto dołączyć do istniejącego dzieła: posiłku, spotkania, wydawania odzieży, pomocy medycznej, odwiedzin osób samotnych lub zbiórki konkretnych produktów.

Pytanie organizacyjne

Kto w naszej miejscowości zna osoby żyjące w ubóstwie i może pomóc nam działać mądrze: PZC, pracownik Caritas, pracownik ośrodka pomocy społecznej, pedagog szkolny, streetworker, jadłodajnia, schronisko?

10. Co zobaczyliśmy?

- Czy podczas porządkowania grobów ktoś opowiedział nam historię konkretnej osoby?
- Czy działaliśmy wspólnie SKC i PZC?
- Czy potrafiliśmy zrobić dobro bez potrzeby eksponowania siebie?
- Czego dowiedzieliśmy się o misjach i o tym, jak pomagać bez stereotypów?

Modlitwa

Boże życia, dziękujemy Ci za ludzi, którzy byli przed nami i pozostawili w naszym życiu dobro. Ucz nas pamięci, która nie jest tylko wspomnieniem, ale staje się wdzięcznością, modlitwą i troską. Daj nam wrażliwość na tych, o których inni zapomnieli, i otwórz nasze serca na braci i siostry żyjących daleko od nas. Amen.

Słowo na drogę

Pamięć staje się miłością wtedy, gdy prowadzi do wdzięczności, modlitwy i konkretnego gestu miłosierdzia.

LISTOPAD

UBOGI MA TWARZ I IMIĘ

„Byłem głodny, a daliście Mi jeść” (Mt 25, 35)

Cel spotkania

Zobaczyć w człowieku ubogim nie „problem społeczny”, lecz osobę posiadającą imię, historię i godność. Przeżyć Światowy Dzień Ubogich i przygotować adwentowe działania: Ogólnopolską Zbiórkę Żywności „Tak. Pomagam!” (4-5 grudnia 2026 r.) oraz Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom.

1. Na początek

Ubóstwo ma wiele twarzy. Czasem widać je od razu: brak mieszkania, ciepłej odzieży, jedzenia czy pieniędzy. Czasem jest ukryte: samotność, długi, bezradność, niepewność jutra, brak relacji, wykluczenie cyfrowe, trudność w dotarciu do lekarza albo w zakupie leków. Wolontariusz Caritas powinien uczyć się rozpoznawać potrzebę bez etykietowania człowieka.

Światowy Dzień Ubogich jest dobrym momentem, aby nie tylko organizować pomoc, lecz także spotkać się z ludźmi ubogimi. W 2026 r. przypada on 15 listopada. Najważniejszym pytaniem tego miesiąca nie jest więc: „Co damy?”, lecz: „Czy znamy osoby, którym chcemy pomagać?”.

Gdy Syn Człowieczy przyjdzie w swej chwale, a z Nim wszyscy aniołowie, wtedy zasiądzie na swoim tronie pełnym chwały. I zgromadzą się przed Nim wszystkie narody, a On oddzieli jednych [ludzi] od drugich, jak pasterz oddziela owce od kozłów. Owce postawi po prawej, a kozły po swojej lewej stronie. Wtedy odezwie się Król do tych po prawej stronie: „Pójdźcie, błogosławieni u Ojca mojego, weźcie w posiadanie królestwo, przygotowane dla was od założenia świata!

Bo byłem głodny, a daliście Mi jeść;

byłem spragniony, a daliście Mi pić;

byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie;

byłem nagi, a przyodzialiście Mnie;

byłem chory, a odwiedziliście Mnie;

byłem w więzieniu, a przyszlście do Mnie”.

Wówczas zapytają sprawiedliwi: „Panie, kiedy widzieliśmy Cię głodnym i nakarmiliśmy Ciebie? Albo spragnionym i daliśmy Ci pić? Kiedy widzieliśmy Cię przybyszem i przyjęliśmy Cię, lub nagim i przyodzialiśmy Cię? Kiedy widzieliśmy Cię chorym lub w więzieniu i przyszlśmy do Ciebie?” A Król im odpowie: „Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili”.

Słowo Mt 25, 31-4

2. Zatrzymajmy się

W tej scenie Jezus utożsamia się z człowiekiem głodnym, spragnionym, obcym, nagim, chorym i uwięzionym. Zaskoczenie sprawiedliwych jest znaczące: nie wiedzieli, że spotykali samego Chrystusa. Po prostu odpowiadali

na ludzką potrzebę. Miłość nie potrzebowała sceny ani nagrody.

Papież Leon XIV w Adhortacji Apostolskiej *Dilexi te* przypomina, że ubodzy nie są jedynie „problemem do rozwiązania”. Są częścią rodziny Kościoła. Pomoc wymaga czasu, uwagi, wysłuchania i bliskości. Człowiek może dostać paczkę i nadal pozostać samotny. Może otrzymać ciepły posiłek, a jednocześnie potrzebować, aby ktoś zwrócił się do niego po imieniu.

„[Należy postrzegać] marginalizowane społeczności bardziej jako podmioty [...] niż jako przedmioty dobroczynności”.

Leon XIV, Adhortacja apostolska *Dilexi te*, nr 100

3. Świadek miłości: św. Wawrzyniec (ok. 225–258)

Według starożytnej tradycji diakon Wawrzyniec, odpowiedzialny w Kościele rzymskim za dobra przeznaczone dla potrzebujących, został wezwany do wydania „skarbów Kościoła”. Zgromadził ubogich, chorych i potrzebujących i wskazał na nich jako na prawdziwy skarb wspólnoty. Ta opowieść, przekazywana przez tradycję chrześcijańską, przypomina, że wartość Caritas nie mierzy się zasobnością magazynu, lecz wiernością człowiekowi.

Pytanie do siebie

Gdybym miał pokazać „skarb” naszego SKC lub PZC - wskazałbym rzeczy, które posiadamy, czy relacje z ludźmi, którym służymy?

4. Spotkanie: Światowy Dzień Ubogich

Sprawdźcie najpierw, co w tym dniu robi Caritas diecezjalna, parafia lub lokalna placówka. Dołączenie do istniejącego działania często jest bardziej potrzebne niż organizowanie osobnego wydarzenia. Możliwe formy to pomoc przy posiłku, przygotowanie stołu, dyżur w jadłodajni, pakowanie żywności, punkt odzieżowy, wsparcie medyczne, rozmowa z osobami samotnymi, pomoc w dotarciu do placówki albo przygotowanie ciepłych napojów.

Nie tylko wydawać - spotkać

Jeśli warunki placówki na to pozwalają, niech wolontariusz ma także chwilę na zwyczajną rozmowę. Nie trzeba pytać o historię ubóstwa. Można zapytać: „Jak Pan/Pani dzisiaj się czuje?”, „Czy czegoś jeszcze potrzeba?”, „Czy mogę w czymś pomóc?”.

5. Przygotowujemy grudzień

Listopad jest właściwym czasem na przygotowanie adwentowych działań. Dwie ważne inicjatywy powinny się uzupełniać: Ogólnopolska Zbiórka Żywności „Tak. Pomagam!” odpowiada na potrzebę stołu i codziennego utrzymania, a Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom przypomina o odpowiedzialności za dzieci i ich szanse rozwojowe. To doskonała przestrzeń do współpracy SKC i PZC.

Tak. Pomagam! - co ustalić w listopadzie

- koordynator lokalny i kontakt z Caritas diecezjalną
- sklepy i godziny dyżurów
- lista wolontariuszy oraz osoby dorosłe odpowiedzialne za młodzież
- transport zebranej żywności
- miejsce sortowania
- zasady bezpieczeństwa i zachowania w sklepie
- informacja, do kogo trafi pomoc

Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom

Niech SKC ustali z parafią i PZC sposób dystrybucji świec, dyżury wolontariuszy i sposób informowania o celu akcji. SKC może przygotować krótką prezentację lub informację dla szkoły i parafii o tym, że świeca jest znakiem solidarności z dziećmi, a nie jedynie świąteczną dekoracją.

6. Razem - SKC + PZC

W listopadzie podzielcie odpowiedzialność za czynności realizowane w grudniu. Młodzi mogą przygotować grafik dyżurów, plakaty, komunikaty, relacje i część zbiórkową. Dorośli mogą zadbać o kontakt ze sklepami, rozpoznanie rodzin, transport, magazynowanie i przekazanie paczek. Najlepiej jednak nie trzymać się sztywnego podziału „młodzi robią promocję, dorośli logistykę”. Warto mieszać zespoły, aby każdy uczył się nowych zadań.

7. Dobrze się komunikujemy

Przed dużą akcją każda wiadomość organizacyjna powinna odpowiadać na pięć pytań: co robimy, kiedy, gdzie, kto za co odpowiada i co trzeba zabrać. W grupie WhatsApp nie wystarczy napisać „zbiórka w sobotę”. Dobry komunikat zawiera godzinę rozpoczęcia i zakończenia, miejsce spotkania, osobę kontaktową, ubiór/identyfikator i sposób zgłoszenia swojej obecności.

8. Pomagamy z szacunkiem

Nie twórzcie w mediach społecznościowych obrazów ubóstwa, które mają wzbudzać litość. Jeśli relacjonujecie Światowy Dzień Ubogich, pokażcie przygotowania, wolontariuszy, stół, produkty, zespół - nie twarze osób korzystających z pomocy bez ich świadomej zgody. Godność człowieka jest ważniejsza niż zasięg posta.

9. Co zobaczyliśmy?

- Czy poznaliśmy kogoś, kogo wcześniej nazywaliśmy tylko „osobą potrzebującą”?
- Co w spotkaniu było dla nas najtrudniejsze?
- Czy pomagaliśmy razem z ludźmi, czy tylko wykonywaliśmy zadania obok nich?
- Czy wiemy już, kto konkretnie skorzysta z grudniowej pomocy?

Modlitwa

Jezu, Ty jesteś obecny w człowieku głodnym, samotnym, chorym i odrzuconym. Daj nam oczy, które nie zatrzymują się na biedzie, ale widzą osobę. Ucz nas słuchać bez oceniania, pomagać bez upokarzania i dzielić się bez szukania uznania. Spraw, aby każdy człowiek, którego spotkamy, doświadczył przez nas szacunku i bliskości. Amen.

Słowo na drogę

Ubogi ma twarz i imię. Zanim coś mu dasz - zobacz go, posłuchaj i potraktuj jak partnera.

GRUDZIEŃ

MIŁOŚĆ STAJE SIĘ DAREM

„Kto ma dwie tuniki, niech się podzieli” (Łk 3, 11)

Cel spotkania

Połączyć adwentowe oczekiwanie z konkretnym dzieleniem się. Dobrze przeżyć Ogólnopolską Zbiórkę Żywności „Tak. Pomagam!”, Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom i Dzień Wolontariusza, pamiętając, że dar ma budować godność i relację.

1. Na początek

Grudzień jest intensywny. W parafiach pojawiają się świece Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom, w sklepach wolontariusze zbierają żywność, powstają paczki, odbywają się kiermasze, spotkania i wigilie. Łatwo wtedy mierzyć dobro liczbą dyżurów, kilogramów i paczek. Ewangelia przypomina jednak, że dzielenie się zaczyna się w sercu i dotyczy tego, co naprawdę posiadamy.

Pytały go tłumy: «Cóż więc mamy czynić?» On im odpowiadał: «Kto ma dwie suknie, niech się podzieli z tym, który nie ma; a kto ma żywność, niech tak samo czyni». Przyszli zaś także celnicy, żeby przyjąć chrzest, i rzekli do niego: «Nauczycielu, co mamy czynić?» On im powiedział: «Nie pobierajcie nic więcej ponad to, co wam wyznaczono». Pytali go też i żołnierze: «A my co mamy czynić?» On im odpowiedział: «Na nikim pieniędzy nie wymuszajcie i nikogo nie uciskajcie, lecz poprzestawajcie na waszym żołdzie».

Słowo Łk 3, 10-14

2. Zatrzymajmy się

Ludzie pytają Jana bardzo praktycznie: co mamy robić? On nie odpowiada abstrakcyjnym wykładem. Pokazuje konkret: podziel się ubraniem, podziel się jedzeniem, nie wykorzystuj przewagi, bądź uczciwy. Nawrócenie ma przejść przez ręce, portfel, sposób pracy i relacje.

To ważne w Caritas. Zbiórka żywności nie jest tylko logistyką. Wigilijna świeca nie jest tylko przedmiotem do rozprowadzenia. Każdy z tych znaków ma prowadzić do bardziej solidarnego stylu życia. Wolontariusz także może zadać sobie pytanie: czym ja naprawdę się dzielę? Być może najcenniejszym darem będzie czas, cierpliwość, obecność albo gotowość do wykonania mało atrakcyjnej pracy na zapleczu.

„Miłość bliźniego zakorzeniona w miłości Boga jest przede wszystkim powinnością każdego poszczególnego wierzącego, ale jest także zadaniem całej wspólnoty kościelnej, i to na każdym jej poziomie: od wspólnoty lokalnej, przez Kościół partykularny, aż po Kościół powszechny w jego wymiarze globalnym.”

Benedykt XVI, Deus caritas est, nr 20

3. Świadek miłości: św. Mikołaj (ok. 270–343)

Św. Mikołaj, biskup Miry, stał się w chrześcijańskiej tradycji symbolem dyskretnego obdarowywania. W legendach o nim wraca motyw pomocy udzielanej tak, by nie zawstydzać potrzebującego i nie szukać dla siebie rozgłosu. Nawet jeśli szczegóły dawnych opowieści trudno dziś historycznie zweryfikować, duch tego świadectwa jest czytelny: dobro nie potrzebuje reflektora.

Pytanie do siebie

Czy potrafię zrobić coś dobrego, jeśli nikt nie robi zdjęcia, nie podziękuje i nie zauważy mojego zaangażowania?

4. Służba: „Tak. Pomagam!”

Zbiórkę w sklepie przeprowadźcie według wytycznych bieżącej edycji Caritas. Wolontariusz powinien być oznaczony, znać listę potrzebnych produktów, wiedzieć, kto odpowiada za zmianę i co stanie się z żywnością po zakończeniu dyżuru. Szczegółowe zasady znajdują się w Narzędziowniku.

W sklepie pamiętamy

- Zapraszamy - nie naciskamy.
- Informujemy - nie nagabujemy.
- Dziękujemy niezależnie od tego, czy ktoś coś podarował.
- Nie komentujemy wartości daru.
- Nie blokujemy przejścia i szanujemy pracowników sklepu.
- Jesteśmy twarzą Caritas.

5. Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom

Wigilijna świeca na stole jest znakiem, że świętowanie Bożego Narodzenia otwiera nas na dzieci, które potrzebują wsparcia. Warto w tym roku szczególnie połączyć zaangażowanie PZC i SKC. Młodzi mogą przygotować krótkie komunikaty, dyżury przy świecach, materiały na stronę szkoły i parafii, a dorośli - organizację parafialną i kontakt z Caritas diecezjalną.

Nie redukujemy akcji do hasła „kup świecę”. Wyjaśniamy jej sens: wspólna odpowiedzialność za rozwój, edukację, wypoczynek i bezpieczeństwo dzieci. Jeśli w diecezji są konkretne działania finansowane dzięki WDPD, warto o nich opowiedzieć.

6. Dzień Wolontariusza (5 grudnia)

Wolontariat potrzebuje wdzięczności. Nie chodzi o nagrody za bezinteresowność, ale o kulturę zauważania dobra. W okolicach 5 grudnia zorganizujcie krótkie spotkanie dziękczynne. Każdy może dokończyć zdanie: „W tym roku nauczyłem się od naszej grupy...”. Można wręczyć proste kartki z podziękowaniem albo opublikować wspólny post pokazujący zespół, nie ranking „najlepszych”.

7. Zobacz całą drogę daru

Jeśli to możliwe, niech wolontariusze zobaczą, co dzieje się po zakończeniu zbiórki. Pomóżcie w transporcie, sortowaniu i przygotowaniu paczek. Dowiedźcie się, według jakich kryteriów trafiają do rodzin i osób samotnych. To ważna formacja: koszt w sklepie jest tylko początkiem procesu.

Od sklepu do człowieka

Sklep → transport → magazyn → sortowanie → paczka / posiłek → człowiek

8. Pomagamy z szacunkiem

Przy wydawaniu paczek unikajmy publicznego fotografowania osób odbierających pomoc. Jeśli chcemy pokazać skalę działania, sfotografujmy przygotowane paczki, wolontariuszy lub magazyn. W komunikacji nie używajmy określeń, które stygmatyzują: „biedna rodzina”, „patologiczna rodzina”, „bezdolny pan”. Mówmy o osobach i rodzinach korzystających ze wsparcia.

9. Co zobaczyliśmy?

- Co było najtrudniejsze podczas dyżuru w sklepie?
- Jak reagowaliśmy, gdy ktoś odmówił przekazania produktu?
- Czy wiemy, co stało się z zebraną żywnością?
- Czy WDPD było dla nas tylko dystrybucją świec, czy potrafiliśmy wyjaśnić jego sens?
- Komu w naszej grupie chcemy podziękować za niewidoczną pracę?

10. Przygotujmy styczeń

Po świętach pomoc nie może się skończyć. Styczeń poświęćmy osobom w kryzysie bezdomności. Jeszcze w grudniu można nawiązać kontakt ze schroniskiem, ogrzewalnią lub jadłodajnią i zapytać, czy w styczniu możliwa będzie wizyta lub wspólne działanie. Nie zbierajcie jednak przypadkowych rzeczy „dla bezdomnych”. Najpierw zapytajcie placówkę o rzeczywiste potrzeby.

Modlitwa

Boże, który sam stałeś się darem dla człowieka, ucz nas dzielić się bez wyższości i pomagać bez rozgłosu. Daj nam radość z prostych gestów, cierpliwość w pracy, uczciwość w organizacji i wdzięczność wobec każdego darczyńcy. Niech przygotowanie do Bożego Narodzenia otwiera nasze serca na dzieci, rodziny, osoby samotne i ubogie. Amen.

Słowo na drogę

Prawdziwy dar nie zatrzymuje uwagi na darczyńcy. Pomaga drugiemu człowiekowi odzyskać nadzieję i poczucie godności.

STYCZEŃ

CZŁOWIEK POTRZEBUJE MIEJSCA

„Dziel swój chleb z głodnym, wprowadź w dom biednych tułaczy” (Iz 58, 7)

Cel spotkania

Zrozumieć kryzys bezdomności jako sytuację człowieka, a nie jego tożsamość. Poznać placówkę służącą osobom bez domu i podjąć pomoc odpowiadającą na rzeczywiste potrzeby.

1. Na początek

Zimą łatwiej zauważamy osoby bez dachu nad głową. Mróz sprawia, że schroniska, noclegownie i ogrzewalnie pojawiają się w mediach częściej niż w innych miesiącach. Warto jednak pamiętać, że bezdomność nie zaczyna się wraz z pierwszym mrozem i nie kończy na wiosnę. To złożony kryzys, który może wiązać się z utratą mieszkania, rozpadem relacji, zadłużeniem, uzależnieniem, przemocą, chorobą, kryzysem psychicznym, migracją lub wieloma problemami naraz.

Dlatego w tych materiałach mówimy o „osobie w kryzysie bezdomności”, a nie o „bezdomnym” jako etykiecie określającej całego człowieka. Człowiek jest zawsze większy niż problem, którego doświadcza.

Czyż nie jest raczej postem, który Ja wybieram: rozerwać kajdany zła, rozwiązać więzy niewoli, wypuścić na wolność uciśnionych i wszelkie jarzmo połamać; dzielić swój chleb z głodnym, do domu wprowadzić biednych tułaczy, nagiego, którego ujrysz, przyodziać i nie odwrócić się od współziomków. Wtedy twoje światło wejdzie jak zorza i szybko rozkwitnie twoje zdrowie. Sprawiedliwość twoja poprzedzać cię będzie, chwała Pańska iść będzie za tobą. Wtedy zawołasz, a Pan odpowie, wezwiesz pomocy, a On [rzeknie]: Oto jestem! Jeśli u siebie usuniesz jarzmo, przestaniesz grozić palcem i mówić przewrotnie, jeśli podasz twój chleb zgłodniałemu i nakarmisz duszę przygnębianą, wówczas twoje światło zabłyśnie w ciemnościach, a twoja ciemność stanie się południem.

Słowo Iz 58, 6-10

2. Zatrzymajmy się

Prorok Izajasz łączy modlitwę z odpowiedzialnością społeczną. Prawdziwy post nie polega jedynie na rezygnacji z czegoś. W języku biblijnym post jest wyrazem pokory wobec Boga. Biblia ukazuje nam głęboki sens postu i podaje reguły jego praktykowania, obok modlitwy i jałmużny praktyka postu jest jednym z głównych aktów religijnych, które wyrażają pokorę, nadzieję, miłość człowieka do Boga. Post łączony zawsze z modlitwą błagalną, ma wyrażać pokorę człowieka wobec Boga.

Post ma prowadzić do rozwiązywania więzów, dzielenia chleba, przyjęcia człowieka i powstrzymania się od krzywdzących słów. To ostatnie jest szczególnie ważne przy bezdomności: łatwo wydać wyrok, zanim pozna się historię człowieka.

Pomoc osobie bez domu nie oznacza, że wolontariusz powinien sam zapraszać nieznane osoby do prywatnego mieszkania. Tekst biblijny wzywa do gościnności, ale współczesna odpowiedzialna pomoc korzysta także z pro-

fesjonalnych placówek, procedur bezpieczeństwa i pracy specjalistów. Naszym zadaniem może być poznanie systemu pomocy i nauczenie się, jak kierować do niego człowieka.

„Uznając w tym człowieku istotę ludzką, posiadającą taką samą godność jak ja, stworzenie nieskończenie umiłowane przez Ojca, obraz Boga, brata odkupionego przez Chrystusa.”

Leon XIV, Adhortacja apostolska *Dilexi te*, nr 106

3. Świadek miłości: św. Brat Albert Chmielowski (1845–1916)

Adam Chmielowski był artystą, uczestnikiem Powstania Styczniowego, człowiekiem o szerokich zainteresowaniach. Z czasem coraz mocniej wchodził w świat ludzi żyjących w skrajnej biedzie w Krakowie. Nie ograniczył się do rozdawania jałmużny z bezpiecznej odległości. Zamieszkał blisko nich, organizował ogrzewalnie i przytuliska, a pomoc łączył z przekonaniem o niezbywalnej godności każdego człowieka.

Z Bratem Albertem kojarzymy zdanie o potrzebie bycia „dobrym jak chleb” - takim, z którego każdy może wziąć kawałek. Nie jest to wezwanie do bezgranicznego poświęcenia bez zasad, lecz do dyspozycyjności i prostoty: być człowiekiem, do którego drugi może się zwrócić.

4. Porozmawiajmy

- Jakie stereotypy słyszymy o osobach w kryzysie bezdomności?
- Które z nich wynikają z niewiedzy lub lęku?
- Czy znamy miejsca, gdzie można skierować osobę potrzebującą noclegu, posiłku lub ogrzania się?
- Dlaczego przypadkowa zbiórka odzieży nie zawsze jest najlepszą pomocą?
- Jak rozmawiać z człowiekiem bez domu z szacunkiem i bez ciekawości naruszającej prywatność?

5. Poznaj Caritas od środka: schronisko, ogrzewalnia, jadalnia

Styczeń jest dobrym momentem na wizytę w jednej z placówek pomocy osobom w kryzysie bezdomności. Termin i zasady zawsze uzgodnijcie z personelem. Grupa młodzieży nie powinna wchodzić do przestrzeni mieszkalnych ani prowadzić rozmów z podopiecznymi bez zgody i przygotowania. Czasem najlepszą formą wizyty będzie spotkanie z pracownikiem lub streetworkerem, obejrzenie części wspólnej i pomoc w konkretnym zadaniu.

Przed wizytą zapytajcie

- Jakie osoby korzystają z placówki?
- Jak wygląda dzień?
- Jakie są najczęstsze potrzeby zimą?
- Jakich rzeczy placówka NIE potrzebuje?
- Czy i w czym wolontariusze mogą pomóc?
- Jakie zasady bezpieczeństwa obowiązują podczas wizyty?

6. Służba: odpowiedź na realną potrzebę

Po rozmowie z placówką wybierzcie jedną formę wsparcia. Może to być zbiórka nowych skarpet i bielizny, środków higienicznych, kawy, herbaty, konserw lub innego produktu wskazanego przez pracowników. Może to być także pomoc w przygotowaniu posiłku, porządkowaniu magazynu, wydawaniu darów albo organizacji wydarzenia.

Zasada stycznia

Nie zbieramy tego, co wydaje nam się potrzebne. Najpierw pytamy. Potem działamy.

7. Razem - SKC + PZC

PZC często lepiej zna lokalne osoby żyjące w kryzysie mieszkaniowym, młodzi zaś mogą wnieść energię i pomysły. Wspólnie przygotujcie lokalną „mapę zimowej pomocy”: telefon do schroniska, ogrzewalni, jadłodajni, streetworkera, ośrodka pomocy społecznej. Udostępnijcie ją w bezpieczny sposób na stronie parafii lub szkoły. Nie publikujcie danych prywatnych osób potrzebujących.

8. Pomagamy z szacunkiem

- Nie robimy zdjęć osób śpiących na ulicy ani korzystających z placówki.
- Nie pytamy: „Dlaczego pan/pani jest bezdomny/a?” w pierwszym kontakcie.
- Nie moralizujemy i nie uzależniamy szacunku od przyjęcia naszych rad.
- Jeśli sytuacja zagraża zdrowiu lub życiu, korzystamy z odpowiednich służb i procedur.
- Nie obiecujemy prywatnej pomocy, której nie jesteśmy w stanie bezpiecznie i systematycznie udzielać.

9. Co zobaczyliśmy?

- Co podczas wizyty zburzyło nasze wcześniejsze wyobrażenia?
- Czego nauczyliśmy się od pracowników placówki?
- Czy nasza pomoc odpowiadała na zgłoszoną potrzebę?
- Jakich informacji o lokalnym systemie pomocy wcześniej nie znaliśmy?

10. Przygotujmy luty

11 lutego obchodzony jest Światowy Dzień Chorego. Skontaktujcie się z pobliskim szpitalem, DPS, hospicjum, WTZ, parafialnym zespołem odwiedzającym chorych albo inną placówką. Zapytajcie, czego potrzebują: kartek, spotkania, pomocy w wydarzeniu, drobnych upominków, wspólnego śpiewu, czy może po prostu kilku wolontariuszy do konkretnego zadania.

Modlitwa

Jezu, który nie miałeś gdzie głowy skłonić, bądź blisko osób, które utraciły dom, bezpieczeństwo i relacje. Chroń je w czasie zimna, samotności i zagrożenia. Ucz nas pomagać bez oceniania, słuchać bez ciekawości i współpracować z tymi, którzy służą profesjonalnie. Daj nam serca dobre jak chleb, ale także mądrość i odpowiedzialność. Amen

Słowo na drogę

Nie pytaj najpierw, dlaczego ktoś znalazł się bez domu. Zapytaj, czego dziś potrzebuje i kto może mu bezpiecznie pomóc.

LUTY

BYŁEM CHORY, A ODWIEDZILIŚCIE MNIE

„Wstał, wziął swoje nosze i wyszedł wobec wszystkich” (Mk 2, 12)

Cel spotkania

Odkryć, że pomoc osobie chorej to nie tylko wykonywanie usług opiekuńczych, lecz obecność, cierpliwość i przywracanie poczucia uczestnictwa we wspólnocie. Przygotować działania wokół Światowego Dnia Chorego i początku Wielkiego Postu.

1. Na początek

Choroba ogranicza nie tylko ciało. Może odebrać niezależność, możliwość uczestnictwa w życiu wspólnoty, kontakty z ludźmi i poczucie bycia potrzebnym. Senior mieszkający samotnie, osoba w DPS, pacjent hospicjum, człowiek z niepełnosprawnością - każdy doświadcza swojej sytuacji inaczej. Wolontariusz nie powinien zakładać, że wie, co będzie dla niego dobre.

11 lutego Kościół obchodzi Światowy Dzień Chorego. To dobra okazja, aby nauczyć się obecności przy człowieku cierpiącym. Niekiedy najcenniejszą pomocą jest nie „zrobienie czegoś”, ale spokojne bycie, rozmowa, wysłuchanie albo pomoc w utrzymaniu kontaktu z innymi.

Gdy po pewnym czasie wrócił do Kafarnaum, posłyszano, że jest w domu. Zebrało się zatem tylu ludzi, że nawet przed drzwiami nie było miejsca, a On głosił im naukę. I przyszli do Niego z paralitykiem, którego niosło czterech. Nie mogąc z powodu tłumu przynieść go do Niego, odkryli dach nad miejscem, gdzie Jezus się znajdował, i przez otwór spuścili nosze, na których leżał paralityk. Jezus, widząc ich wiarę, rzekł do paralityka: «Dziecko, odpuszczone są twoje grzechy». A siedziało tam kilku uczonych w Piśmie, którzy myśleli w sercach swoich: «Czemu On tak mówi? [On] bluźni. Któż może odpuszczać

grzechy, prócz jednego Boga?» Jezus poznał zaraz w swym duchu, że tak myślą, i rzekł do nich: «Czemu myślicie te nurtują w waszych sercach? Cóż jest łatwiej: powiedzieć paralitykowi: Odpuszczone są twoje grzechy, czy też powiedzieć: Wstań, weź swoje nosze i chodź? Otóż, żebyście wiedzieli, iż Syn Człowieczy ma na ziemi władzę odpuszczania grzechów – rzekł do paralityka: Mówię ci: Wstań, weź swoje nosze i idź do swego domu!» On wstał, wziął zaraz swoje nosze i wyszedł na oczach wszystkich. Zdumiali się wszyscy i wielbili Boga, mówiąc: «Nigdy jeszcze nie widzieliśmy czegoś podobnego».

Słowo Mk 2, 1-12

2. Zatrzymajmy się

W centrum sceny jest chory, ale ogromną rolę odgrywają czterej ludzie, którzy go niosą. Ewangelia nie podaje ich imion. Są obrazem wspólnoty, która nie zostawia człowieka samego. Kiedy normalna droga jest zamknięta, szukają innej. Nie zatrzymują się na przeszkodzie.

To dobry obraz wolontariatu. Czasem „nieść” oznacza zrobić zakupy. Czasem zadzwonić. Czasem zorganizować transport. Czasem pomóc komuś uczestniczyć w Mszy św., spotkaniu lub wydarzeniu. Czasem po prostu usunąć barierę, która sprawia, że ktoś czuje się wykluczony.

„Kompetencja zawodowa jest tu pierwszym, podstawowym wymogiem, ale ona sama nie wystarczy. Chodzi bowiem o istoty ludzkie, a one zawsze potrzebują czegoś więcej niż technicznie poprawnej opieki. Potrzebują człowieczeństwa. Potrzebują serdecznej uwagi.”

Benedykt XVI, Deus caritas est, nr 31

3. Świadek miłości: św. Kamil de Lellis (1550–1614)

Św. Kamil de Lellis doświadczył własnej choroby i pobytu w szpitalu. Z czasem jego życie zostało całkowicie związane ze służbą chorym. Domagał się, aby traktować ich z czułością i szacunkiem, a opiekę widział nie jako techniczne zadanie, lecz spotkanie z Chrystusem. Wspólnota, którą założył, stała się jednym z ważnych świadectw chrześcijańskiej troski o chorych.

Pytanie do siebie

Czy podczas odwiedzin potrafię dostosować się do tempa chorego, czy chcę, żeby spotkanie przebiegało według mojego planu?

4. Spotkanie: Światowy Dzień Chorego

Wybierzcie jedną przestrzeń: DPS, hospicjum, WTZ, szpital, parafialną grupę odwiedzającą chorych albo seniorów pozostających w domach. Każde działanie uzgodnijcie z personelem lub osobą odpowiedzialną. Nie zakładajcie, że wszyscy chcą odwiedzin dużej grupy młodzieży.

- przygotowanie kartek z życzeniami bez infantylizowania adresatów
- pomoc przy liturgii lub spotkaniu, jeśli placówka tego potrzebuje
- wspólne śpiewanie, gry lub rozmowa - po uzgodnieniu
- pomoc techniczna przy wydarzeniu
- telefon lub odwiedziny osoby samotnej w małym zespole
- pomoc w zakupach lub drobnych sprawach dla seniora - za pośrednictwem PZC

5. Pomagamy z szacunkiem

Chory ma prawo nie chcieć rozmowy, modlitwy, zdjęcia ani odwiedzin. Nie pytajmy o diagnozę i szczegóły leczenia. Nie komentujemy wyglądu ani stanu zdrowia. Jeśli człowiek chce mówić - słuchajmy. Jeśli nie chce - uszanujmy ciszę. W placówce zawsze stosujemy się do wskazań personelu.

Prosta zasada odwiedzin

Zapytaj: „Czy mogę usiąść?”, „Czy ma Pan/Pani ochotę porozmawiać?”, „Czy czegoś potrzeba?”. Nie zakładaj odpowiedzi za drugą osobę.

6. Początek Wielkiego Postu

W 2027 r. Środa Popielcowa przypada 10 lutego. Luty otwiera więc także drogę Jałmużny Wielkopostnej. Warto od razu ustalić, że jałmużna nie będzie wyłącznie „zbieraniem pieniędzy”. Może oznaczać rezygnację z części własnych wydatków, ale też czas dla innych, regularne odwiedziny, pomoc w nauce, służbę w jadłodajni lub inny konkretny gest miłosierdzia.

7. Przygotowujemy wielkanocną Ogólnopolską Zbiórkę Żywności „Tak. Pomagam!”

Już teraz wyznaczcie koordynatora, sprawdźcie informacje Caritas diecezjalnej i zaplanujcie wolontariuszy. Jeśli w grudniu pojawiły się trudności, wykorzystajcie je jako lekcję: czy zmiany były za długie? czy komunikaty były jasne? czy transport prawidłowo działał? czy wolontariusze wiedzieli, co zbierają? Formacja oznacza także uczenie się z doświadczenia.

8. Razem - SKC + PZC

W lutym szczególnie dobrze widać siłę współpracy pokoleń. PZC może wskazać osoby starsze i chore, które chcą kontaktu. SKC może przygotować kartki, drobne upominki lub krótkie wydarzenie. Wspólne odwiedziny powinny być prowadzone przez dorosłego i uzgodnione z osobą odwiedzaną.

9. Co zobaczyliśmy?

- Czy potrafiliśmy słuchać bez pośpiechu?
- Czy ktoś odmówił udziału w naszej propozycji i czy umieliśmy to uszanować?
- Jakie bariery utrudniają chorym i seniorom uczestnictwo w życiu wspólnoty?
- Co możemy zrobić regularnie, a nie tylko 11 lutego?

Modlitwa

Jezu, Ty zatrzymywałeś się przy chorych i cierpiących. Daj nam cierpliwość w słuchaniu, delikatność w słowach i mądrość, aby nie narzucać swojej pomocy. Błogosław chorych, ich rodziny, lekarzy, pielęgniarki, opiekunów i wolontariuszy. Spraw, aby nikt nie czuł się zapomniany tylko dlatego, że jego siły osłabły. Amen.

Słowo na drogę

Czasem największą pomocą nie jest zrobić coś za człowieka, ale pomóc mu znów uczestniczyć, decydować i być z innymi.

MARZEC

WY DAJCIE IM JEŚĆ

„Wy dajcie im jeść” (Mk 6, 37)

Cel spotkania

Przeżyć jałmużnę wielkopostną jako osobistą i wspólnotową odpowiedzialność. Dobrze przygotować wielkanocną zbiórkę „Tak. Pomagam!” i zobaczyć, że dzielenie się uruchamia współpracę całej wspólnoty.

1. Na początek

Wielki Post uczy prostoty, modlitwy, postu i jałmużny. Jałmużna bywa jednak rozumiana zbyt wąsko - jako drobna kwota wrzucona do skarbonki. Tymczasem jest szkołą odpowiedzialności: coś, co mam, może stać się odpowiedzią na brak drugiego człowieka. Czas, żywność, kompetencje, pieniądze, samochód, zdolność organizowania, wiedza - wszystko może służyć dobru.

W marcu przygotowujemy pomoc wielkanocną i wiosenną edycję „Tak. Pomagam!”. W 2027 r. Wielkanoc przypada 28 marca, dlatego ten miesiąc będzie intensywny. Nie pozwólmy jednak, aby tempo organizacji przesłoniło sens działania.

Gdy Jezus wysiadł, ujrzał wielki tłum. Zlitował się nad nimi, byli bowiem jak owce nie mające pasterza. I zaczął ich nauczać o wielu [sprawach]. A gdy pora była już późna, przystąpili do Niego uczniowie i rzekli: «Miejsce to jest pustkowiem, a pora już późna. Odpraw ich. Niech idą do okolicznych osiedli i wsi, a kupią sobie coś do jedzenia». Lecz On im odpowiedział: «Wy dajcie im jeść!» Rzekli Mu: «Mamy pójść i za dwieście denarów kupić chleba, żeby dać im jeść?» On ich spytał: «Ile macie chlebów? Idźcie, zobaczcie!» Gdy się upewnili, rzekli: «Pięć i dwie ryby». Wtedy polecił im wszystkim usiąść gromadami na zielonej trawie. I rozłożyli się, gromada przy gromadzie, po stu i pięćdziesięciu. A wzięwszy pięć chlebów i dwie ryby, spojrzał w niebo, odmówił błogosławieństwo, połamał chleby i dawał uczniom, by podawali im; także dwie ryby rozdzielił między wszystkich. Jedli wszyscy do syta i zebrali jeszcze dwanaście pełnych koszów ułomków i [resztek] z ryb. A tych, którzy jedli chleby, było pięć tysięcy mężczyzn.

Słowo Mk 6, 34-44

2. Zatrzymajmy się

Uczniowie widzą tłum i proponują rozsądne rozwiązanie: niech ludzie sami zatroszczą się o jedzenie. Jezus odpowiada: „Wy dajcie im jeść”. Nie oznacza to, że uczniowie mają cudownie wyprodukować żywność. Jezus każe najpierw sprawdzić, czym dysponują. Pięć chlebów i dwie ryby wydają się niewystarczające, ale stają się początkiem wspólnego działania.

Caritas działa podobnie. Najpierw trzeba zobaczyć potrzebę, potem policzyć zasoby, zorganizować ludzi i podzielić odpowiedzialność. Ważne jest też to, co dzieje się na końcu: zbierane są ułomki, nic się nie marnu-

je. Odpowiedzialność za żywność obejmuje więc także szacunek do daru, właściwe przechowywanie, terminy przydatności i mądrą dystrybucję.

„Miłość potrzebuje (...) organizacji, aby w sposób uporządkowany mogła służyć wspólnocie.”

Benedykt XVI, Deus caritas est, nr 20

3. Świadek miłości: św. Matka Teresa z Kalkuty (1910–1997)

Św. Matka Teresa jest kojarzona z opieką nad najuboższymi mieszkańcami Kalkuty. W jej duchowości ważne było przekonanie, że miłość nie mierzy się wielkością przedsięwzięcia. Liczy się sposób, w jaki traktujemy człowieka. Jej wspólnota podejmowała proste czynności: mycie, karmienie, opatrywanie, towarzyszenie umierającym - ale wykonywała je z przekonaniem, że każdy człowiek zasługuje na miłość i godność.

Wolontariusz może ulec pokusie wielkich liczb. Tymczasem sto paczek nie zwalnia z troski o sposób, w jaki podamy jedną z nich konkretnej osobie.

4. Służba: wielkanocna Ogólnopolska Zbiórka Żywności „Tak. Pomagam!”

Zbiórkę prowadźcie zgodnie z aktualnymi wytycznymi Caritas. Wykorzystajcie doświadczenie grudnia: skróćcie zbyt długie dyżury, poprawcie komunikację, jasno wyznaczcie odpowiedzialnych za transport i sortowanie. Jeśli to możliwe, zaproście nowych wolontariuszy do jednej zmiany razem z osobami doświadczonymi.

Przed wyjściem do sklepu

Każdy wolontariusz powinien wiedzieć: dlaczego zbieramy, co zbieramy, do kogo trafi pomoc, kto odpowiada za zmianę, co zrobić w sytuacji trudnej oraz gdzie trafią produkty po zakończeniu dyżuru.

5. Jałmużna Wielkopostna - osobiście

Zaproponujcie każdemu wolontariuszowi osobisty postanowiony gest. Niech będzie konkretny i możliwy do wykonania. Przykłady: raz w tygodniu telefon do samotnej osoby; dwie godziny pomocy w nauce; rezygnacja z jednego wydatku i przeznaczenie tej kwoty na wybrany cel; pomoc przy posiłku; uporządkowanie magazynu; oddanie czasu komuś z rodziny.

Nie pytaj: „ile dałeś?”

Jałmużna nie jest konkursem. Nie porównujemy kwot i nie publikujemy osobistych postanowień bez zgody. Chodzi o nawrócenie serca i większą wolność do dzielenia się.

6. Poznaj Caritas od środka: magazyn i pomoc żywnościowa

Jeśli macie taką możliwość, odwiedźcie magazyn Caritas lub punkt wydawania żywności. Zobaczcie, ile pracy wymaga przyjęcie darów, kontrola produktów, segregowanie, transport i dokumentacja. To cenna lekcja: profesjonalizm nie jest przeciwieństwem miłości. Chroni darczyńcę, wolontariusza i osobę korzystającą z pomocy.

7. Przygotujmy Dzień Dobra

Dzień Dobra związany z Niedzielą Miłosierdzia Bożego przypada w 2027 r. już 4 kwietnia. Ponieważ Wielkanoc jest pod koniec marca, większość przygotowań trzeba przeprowadzić wcześniej, już w marcu. Wybierzcie prostą formę: wspólne święto wolontariuszy i podopiecznych, prezentacja dzieł Caritas, kiermasz na konkretny cel, spotkanie integracyjne, koncert, warsztaty albo dzień otwarty placówki.

Dzień Dobra nie musi być festynem

Najpierw określcie cel: kogo chcemy spotkać, czego chcemy się nauczyć, komu chcemy podziękować? Dopiero potem wybierajcie atrakcje.

8. Co zobaczyliśmy?

- Czy zbiórka była dla nas tylko obowiązkiem, czy widzieliśmy jej sens?
- Co poprawiliśmy od grudnia?
- Czy nasza jałmużna dotknęła także czasu i stylu życia, nie tylko pieniędzy?
- Jak mądrze ograniczamy marnowanie żywności?

Modlitwa

Jezu, Ty powiedziałeś uczniom: „Wy dajcie im jeść”. Ucz nas nie odsyłać ludzi z ich potrzebami, ale też nie udawać, że sami potrafimy wszystko. Pomóż nam rozpoznawać zasoby, współpracować, dzielić się i szanować każdy dar powierzony Caritas. Niech Wielki Post uczyni nas bardziej wolnymi do miłości. Amen.

Słowo na drogę

Zanim powiesz: „Mamy za mało”, sprawdź, co naprawdę macie - i co możecie zrobić razem.

KWIECIEŃ

BĄDŹCIE MIŁOSIERNI

„Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny” (Łk 6, 36)

Cel spotkania

Przeżyć Dzień Dobra nie tylko jako wydarzenie, lecz jako święto wspólnoty miłosierdzia. Zobaczyć, że Caritas potrzebuje relacji, przebaczenia, współpracy i radości, a po dużych akcjach potrzebne jest także zatrzymanie i ewaluacja.

1. Na początek

Po intensywnym Wielkim Poście, zbiórce i przygotowaniu Wielkanocy łatwo wejść w kwiecień zmęczonym. Tymczasem właśnie teraz przychodzi Niedziela Miłosierdzia i Dzień Dobra. Nie powinien to być kolejny punkt do „odhaczenia”. To dobry moment, by zobaczyć całą wspólnotę Caritas: wolontariuszy, pracowników, darczyńców, podopiecznych, duszpasterzy i ludzi, którzy wspierają działania w sposób niewidoczny.

Lecz powiadam wam, którzy słuchacie: Miłujcie waszych nieprzyjaciół; dobrze czyńcie tym, którzy was nienawidzą; błogosławcie tym, którzy was przeklinają, i módlcie się za tych, którzy was oczerniają. Jeśli cię kto uderzy w policzek, nadstaw mu i drugi. Jeśli zabiera ci płaszcz, nie broń mu i szaty. Dawaj każdemu, kto cię prosi, a nie dopominaj się zwrotu od tego, który bierze twoje.

Jak chcecie, żeby ludzie wam czynili, podobnie wy im czyńcie. Jeśli bowiem miłujecie tych tylko, którzy was miłują, jakąż za to [należy się] wam wdzięczność? Przecież i grzesznicy okazują miłość tym, którzy ich miłują. I jeśli dobrze czynicie tym tylko, którzy wam dobrze czynią, jaka za to [należy się] wam wdzięczność? I grzesznicy to samo czynią. Jeśli pożyczek udzielacie tym, od których spodziewacie się

zwrotu, jakąż za to [należy się] wam wdzięczność? I grzesznicy pożyczają grzesznikom, żeby tyleż samo otrzymać. Wy natomiast miłujcie waszych nieprzyjaciół, czyńcie dobrze i pożyczajcie, niczego się za to nie spodziewając. A wasza nagroda będzie wielka i będziecie synami Najwyższego; ponieważ On jest dobry dla niewdzięcznych i złych. Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny.

Słowo Łk 6, 27-36

2. Zatrzymajmy się

Miłosierdzie w ujęciu Jezusa przekracza prostą wymianę: pomagam tym, którzy mnie lubią; jestem życzliwy wobec tych, którzy są życzliwi. Wolontariat może stać się środowiskiem, w którym pojawiają się konflikty, różnice pokoleniowe, zmęczenie i rozczarowanie. Również tutaj potrzebne jest miłosierdzie.

Wspólnota Caritas nie jest idealnym zespołem ludzi bez wad. Jest miejscem, gdzie uczymy się współpracy dla

dobra innych. Umiejętność przeproszenia, podziękowania, przyjęcia słów krytyki i uczciwego podziału zadań jest równie ważna jak sprawne zorganizowanie akcji.

„Jak On jest miłosierny, tak też i my jesteśmy wezwani, by być miłosierni — jedni wobec drugich.”

Franciszek, Misericordiae vultus, nr 9

3. Świadek miłości: św. s. Faustyna Kowalska (1905–1938)

Św. s. Faustyna jest kojarzona przede wszystkim z orędziem Bożego Miłosierdzia i obrazem Jezusa Miłosiernego. W jej Dzienniczku miłosierdzie nie pozostaje jednak tylko modlitwą. Pojawia się wezwanie do czynu, słowa i modlitwy - trzech sposobów okazywania miłosierdzia. To ważna równowaga dla wolontariusza: czasem potrzebny jest czyn, czasem dobre słowo, czasem modlitwa, a często wszystkie trzy razem.

Trzy drogi miłosierdzia

CZYN - konkretna pomoc.

SŁOWO - rozmowa, informacja, obrona godności, podziękowanie.

MODLITWA - powierzenie Bogu człowieka i spraw, których sami nie możemy rozwiązać.

4. Dzień Dobra

Dzień Dobra niech będzie świętem ludzi, a nie tylko prezentacją organizacji. W zależności od możliwości można zorganizować dzień otwarty placówki, wspólny posiłek, spotkanie SKC i PZC, warsztaty, koncert, kiermasz na konkretny cel, prezentację działań, podziękowanie wolontariuszom lub spotkanie z osobami korzystającymi z pomocy - zawsze z poszanowaniem ich zgody i prywatności.

Dobry Dzień Dobra odpowiada na trzy pytania:

1. Kogo chcemy zaprosić?
2. Jakie dobro chcemy pokazać lub pomnożyć?
3. Co ma pozostać po wydarzeniu, gdy znikną dekoracje?

5. Razem - SKC + PZC

To jeden z najlepszych momentów roku na wspólne działanie. Zamiast dwóch stoisk i dwóch zespołów stwórzcie jeden plan. Zadbajcie, aby młodzi nie byli tylko „pomocą do noszenia”, a dorośli tylko „osobami od decyzji”. Przydzielcie odpowiedzialność według kompetencji i gotowości, nie wyłącznie wieku.

6. Spotkanie ze świadkiem współczesnym

W kwietniu, obok św. s. Faustyny, warto zaprosić współczesnego świadka: pracownika Caritas, opiekuna placówki, doświadczonego wolontariusza, pielęgniarkę, streetworkera albo osobę, która kiedyś korzystała z pomocy i chce dziś opowiedzieć swoją historię. Spotkanie powinno być dobrowolne, bez presji na ujawnianie osobistych trudności.

7. Co zobaczyliśmy? - większe podsumowanie

Kwiecień jest dobrym momentem na półroczne podsumowanie. Wybierzcie trzy działania od września i przeanalizujcie je według prostego schematu.

STOP - START - CONTINUE

STOP: co powinniśmy przestać robić?

START: czego warto spróbować?

CONTINUE: co działa dobrze i powinno zostać?

8. Dobrze się komunikujemy

Dzień Dobra to okazja, by uporządkować widoczność grupy. Sprawdźcie, czy na stronie parafii lub szkoły znajduje się aktualna informacja o SKC/PZC, kontakt, terminy spotkań i sposób dołączenia. Jeśli nie ma osobnej zakładki „Caritas”, zaproponujcie jej utworzenie. Profil społecznościowy bez aktualizacji nie zastępuje podstawowej informacji na stronie instytucji.

9. Przygotujmy maj

Maj poświęćmy dzieciom dorastającym poza rodziną biologiczną oraz matkom potrzebującym wsparcia. Skontaktujcie się wcześniej z placówką opiekuńczo-wychowawczą, centrum dla dzieci i rodzin albo domem samotnej matki. Zapytajcie o możliwość spotkania i potrzebę. Nie planujcie „wizyty z prezentami” bez konsultacji.

Modlitwa

Boże bogaty w miłosierdzie, dziękujemy Ci za dobro, którego mogliśmy być świadkami i narzędziami.

Ucz nas miłosierdzia także we własnej grupie: przebaczenia, cierpliwości, uczciwej rozmowy i wdzięczności.

Spraw, aby Dzień Dobra nie był tylko wydarzeniem, ale przypominał nam o stylu życia, do którego jesteśmy wezwani. Amen.

Słowo na drogę

Miłosierdzie zaczyna się przy potrzebującym, ale sprawdza się także w sposobie, w jaki traktujemy ludzi, z którymi służymy.

MAJ

PRZYJĄĆ DZIECKO - PRZYJĄĆ CHRYSYTA

„Kto przyjmuje jedno z takich dzieci w imię moje, Mnie przyjmuje” (Mk 9, 37)

Cel spotkania

Uczyć się odpowiedzialnej obecności przy dzieciach i młodzieży, szczególnie tych dorastających w pieczy zastępczej lub placówkach oraz przy matkach potrzebujących wsparcia. Zrozumieć, że pomoc nie może naruszać prywatności ani budować relacji opartych na litości.

1. Na początek

Dziecko łatwo staje się symbolem akcji charytatywnej. Zdjęcie dziecka porusza, prezent daje natychmiastową satysfakcję, a Dzień Dziecka zachęca do organizowania zbiórek. Trudniej pamiętać, że dziecko ma prawo do prywatności, bezpieczeństwa, stabilnych relacji i zwyczajnego życia bez ciągłego przypominania mu o tym, że „jest podopiecznym”.

W tym miesiącu szczególnie myślimy o dzieciach i młodzieży przebywających w pieczy zastępczej, placówkach opiekuńczo-wychowawczych oraz o rodzinach i samotnych matkach przeżywających kryzys. Nie używamy automatycznie słowa „sierota”. Wiele dzieci ma rodziców i złożoną historię rodzinną, której wolontariusz nie ma prawa oceniać ani wypytywać.

Tak przyszedł do Kafarnaum. Gdy był [już] w domu, zapytał ich: «O czym to rozprawialiście w drodze?» Lecz oni milczeli, w drodze bowiem posprzeczali się między sobą o to, kto z nich jest największy. On usiadł, przywołał Dwunastu i rzekł do nich: «Jeśli ktoś chce być pierwszym, niech będzie ostatnim ze wszystkich i służy wszystkim». Potem wziął dziecko, postawił je przed nimi i objąwszy je ramionami, rzekł do nich: «Kto jedno z tych dzieci przyjmuje w imię moje, Mnie przyjmuje; a kto Mnie przyjmuje, nie przyjmuje Mnie, lecz Tego, który Mnie posłał».

Słowo Mk 9, 33-37

2. Zatrzymajmy się

Uczniowie spierają się o pierwszeństwo. Jezus odpowiada gestem: stawia pośrodku dziecko. W świecie starożytnym dziecko nie miało takiej pozycji społecznej jak dzisiaj. Jezus pokazuje, że wielkość ucznia mierzy się gotowością do przyjęcia tego, kto nie daje prestiżu i nie może się odwzajemnić.

Przyjąć dziecko oznacza więcej niż dać prezent. To uznać jego podmiotowość, uszanować granice, chronić jego bezpieczeństwo i nie składać obietnic relacji, których nie będziemy w stanie dotrzymać. Czasem najlepszą pomocą placówce będzie nie spotkanie z dziećmi, lecz wsparcie wychowawców w konkretnym projekcie albo pomoc starszej młodzieży w przygotowaniu do samodzielności.

„Edukacja chrześcijańska nie kształci jedynie profesjonalistów, lecz ludzi otwartych na dobro, piękno i prawdę.”

Leon XIV, Adhortacja apostolska *Dilexi te*, nr 72

3. Świadek miłości: bł. Edmund Bojanowski (1814–1871)

Bł. Edmund Bojanowski poświęcił wiele energii wychowaniu i opiece nad dziećmi, szczególnie w środowisku wiejskim i ubogim. Tworzone przez niego ochronki nie miały być jedynie miejscem przechowania dzieci. Łączyły opiekę, wychowanie, rozwój religijny, troskę o zdrowie i wspólnotę. Jego spojrzenie przypomina, że pomoc dziecku powinna być całościowa.

Pytanie do siebie

Czy w działaniach dla dzieci myślimy przede wszystkim o tym, co chcemy im dać, czy o tym, czego one rzeczywiście potrzebują?

4. Poznaj Caritas od środka: placówka dla dzieci lub dom samotnej matki

Jeśli w diecezji działa placówka opiekuńczo-wychowawcza, świetlica, centrum dla dzieci i rodzin albo dom samotnej matki, maj jest dobrym czasem na poznanie jego pracy. Wizyta musi być uzgodniona. Czasem personel zaprosi grupę do wspólnego działania, a czasem poprosi, by wolontariusze nie spotykali się bezpośrednio z dziećmi. Obie odpowiedzi trzeba uszanować.

Przed wizytą

Zapytajcie o zasady ochrony dzieci, zdjęcia, kontakt bezpośredni, obecność wychowawców, dopuszczalne formy wolontariatu oraz rzeczywiste potrzeby placówki. Każdy młody wolontariusz powinien znać osobę dorosłą odpowiedzialną za wizytę.

5. Służba: projekt, nie paczka

Zamiast automatycznej zbiórki prezentów zaproponujcie projekt uzgodniony z placówką. Przykłady: pomoc w przygotowaniu Dnia Dziecka, wspólne zajęcia sportowe lub artystyczne, odnowienie ogrodu, wsparcie w nauce prowadzone według zasad placówki, warsztaty praktyczne dla starszej młodzieży, wyposażenie konkretnej przestrzeni, zebranie nowych przyborów wskazanych przez wychowawców.

Start w dorosłość

Dla starszych wychowanków cenne mogą być praktyczne warsztaty: przygotowanie CV, rozmowa o pracę, planowanie domowego budżetu, gotowanie, bezpieczne korzystanie z bankowości, podstawowe sprawy urzędowe. Taki projekt musi być prowadzony przez osoby kompetentne i uzgodniony z placówką.

6. Dom samotnej matki: wspierać bez oceniania

Kobieta trafiająca do domu samotnej matki może doświadczać przemocy, kryzysu mieszkaniowego, odrzucenia przez rodzinę, trudności finansowych albo innych problemów. Wolontariusz nie ma prawa dociekać, „dlaczego tak się stało”. Pomoc powinna wzmacniać samodzielność, bezpieczeństwo i godność. Najpierw pytamy personel o potrzeby i zasady kontaktu.

7. Pomagamy z szacunkiem: ochrona dzieci

- Nie publikujemy zdjęć dzieci bez wymaganych zgód i decyzji placówki.
- Nie pytamy o rodziców, przyczyny pobytu ani traumatyczne doświadczenia.
- Nie przekazujemy prywatnych numerów telefonu ani nie nawiązujemy kontaktów poza zasadami placówki.
- Nie obiecujemy dziecku, że będziemy je odwiedzać, jeśli nie mamy pewności systematycznego i formalnie uzgodnionego zaangażowania.
- Każdy niepokojący sygnał przekazujemy osobie dorosłej odpowiedzialnej za safeguarding, nie prowadzimy własnego „śledztwa”.

8. Przygotujmy Dzień Dziecka i wakacje

Jeśli grupa uczestniczy w działaniach z okazji Dnia Dziecka, niech będą one częścią uzgodnionego projektu, nie jednorazowym wejściem z prezentami. Maj jest też właściwym czasem, aby sprawdzić możliwość zaangażowania w Wakacyjną Akcję Caritas: kolonie, półkolonie, turnusy integracyjne, pomoc w świetlicach, przygotowanie wyposażenia lub wsparcie organizacyjne.

9. Co zobaczyliśmy?

- Czy nasze wyobrażenie o placówkach dla dzieci zmieniło się po rozmowie z personelem?
- Czy potrafiliśmy przyjąć ograniczenia wynikające z ochrony dzieci?
- Czy projekt odpowiada na potrzebę placówki, czy na naszą potrzebę „zrobienia czegoś”?
- Jak można wspierać dziecko bez stygmatyzowania go?

Modlitwa

Jezu, Ty postawiłeś dziecko pośród swoich uczniów i uczyniłeś je znakiem przyjęcia Ciebie. Chroń dzieci, które doświadczają rozłąki, przemocy, ubóstwa i niepewności. Daj mądrość wychowawcom, rodzinom zastępczym, pracownikom i wolontariuszom. Ucz nas pomagać tak, aby wzmacniać, a nie uzależniać; chronić, a nie naruszać granice; być obecnym, a nie budować wokół siebie wdzięczności. Amen.

Słowo na drogę

Dziecko nie potrzebuje być „bohaterem naszej akcji”. Potrzebuje bezpieczeństwa, szacunku i ludzi, na których można polegać.

CZERWIEC

SŁUŻYĆ Z RADOŚCIĄ - I IŚĆ DALEJ

„Dałem wam przykład, abyście i wy tak czynili” (J 13, 15)

Cel spotkania

Podsumować rok nie tylko liczbą akcji, ale zmianą postaw i relacji. Podziękować, nazwać dobre praktyki, przygotować wakacyjne działania Caritas i zostawić wolontariuszom prostą drogę służby na czas wakacji.

1. Na początek

Koniec roku szkolnego i formacyjnego sprzyja liczeniu: ile akcji, ile kilogramów żywności, ilu wolontariuszy, ile zebranych środków. Te dane są potrzebne. Pokazują skalę pracy i pomagają rozliczyć odpowiedzialność. Nie mówią jednak wszystkiego. Warto zapytać: czego nauczyliśmy się o człowieku? Czy umiemy lepiej współpracować? Czy znamy dziś jakieś środowisko potrzebujących, którego we wrześniu nie znaliśmy? Czy ktoś z naszych wolontariuszy odkrył swoją mocną stronę?

A kiedy im umył nogi, przywdział szaty i znów zajął miejsce przy stole, rzekł do nich: «Czy rozumiecie, co wam uczyniłem? Wy Mnie nazywacie „Nauczycielem” i „Panem”, i dobrze mówicie, bo nim jestem. Jeżeli więc Ja, Pan i Nauczyciel, umyłem wam nogi, to i wy powinniście sobie nawzajem umywać nogi. Dałem wam bowiem przykład, abyście i wy tak czynili, jak Ja wam uczyniłem. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Sługa nie jest większy od swego pana ani wysłannik od tego, który go posłał. Wiedząc to, będziecie błogosławieni, gdy według tego czynić będziecie.

Słowo J 13, 12-17

2. Zatrzymajmy się

Jezus nie tylko mówi uczniom o służbie. Wykonuje czyn należący do służby i dopiero potem pyta, czy rozumieją. To jest logika całego naszego programu: Słowo, Spotkanie i Służba uczą się wzajemnie. Nie wszystko da się zrozumieć przed działaniem. Czasem dopiero po spotkaniu z chorym, osobą bez domu, seniorem czy dzieckiem zaczynamy inaczej czytać Ewangelię.

Służba nie kończy się w czerwcu. Zmienia się tylko rytm. Wakacje są czasem odpoczynku, ale również kolonii, półkolonii, wyjazdów, pomocy dzieciom i przygotowania kolejnego roku. Wolontariusz potrzebuje też regeneracji. Człowiek przemęczony, który nigdy nie odpoczywa, łatwo traci cierpliwość i radość.

„Ten właściwy sposób służenia czyni posługującego pokornym. Nie wynosi się on nad drugiego, jakkolwiek nędzna byłaby w danym momencie jego sytuacja. [...] Uznaje bowiem, że działa nie z powodu swojej wyższości albo większej skuteczności, ale dlatego, że Pan go obdarowuje.”

Benedykt XVI, Deus caritas est, nr 35

3. Świadek miłości: św. Pier Giorgio Frassati (1901–1925)

Św. Pier Giorgio Frassati łączył intensywne życie młodego człowieka - studia, przyjaźnie, góry, sport - z modlitwą i bardzo konkretną pomocą ubogim. Część jego dobroczynności pozostawała niewidoczna nawet dla najbliższych. Dopiero po jego śmierci rodzina zobaczyła skalę relacji, jakie tworzył z ludźmi potrzebującymi.

Jego życie pokazuje, że wolontariat nie powinien odbierać radości ani zamykać człowieka w jednym środowisku. Może być częścią pełnego życia: przyjaźni, nauki, pracy, wypoczynku i wiary. Świętość nie polega na smutnym poświęceniu wszystkiego, lecz na oddaniu Bogu całego życia.

Pytanie do siebie

Co w tym roku dało mi najwięcej radości w służbie - i dlaczego?

4. Co zobaczyliśmy? - podsumowanie roku

Rozłóżcie na stole kartki z nazwami miesięcy. Przy każdym miesiącu wpiszcie jedno wydarzenie, jedną osobę lub środowisko, którego dotyczyła praca, i jedną rzecz, której się nauczyliście. Potem wybierzcie trzy najważniejsze odkrycia całego roku.

Cztery pytania na koniec

1. Kogo spotkaliśmy?
2. Czego się nauczyliśmy?
3. Co chcemy zachować?
4. Co w przyszłym roku zrobimy inaczej?

5. Podziękujmy konkretnie

Dziękowanie nie powinno być ogólnym „dziękuję wszystkim”. Wymieńcie konkretne role: ktoś prowadził komunikację, ktoś przywoził produkty, ktoś zawsze był wcześniej, ktoś potrafił rozmawiać z ludźmi, ktoś dbał o porządek, ktoś był spokojny w sytuacji konfliktowej. Takie podziękowanie pomaga wolontariuszowi zobaczyć własny rozwój.

6. Wakacyjna Akcja Caritas

Sprawdźcie, jakie działania wakacyjne prowadzi Caritas diecezjalna: kolonie, półkolonie, wyjazdy dla dzieci, świetlice, turnusy dla osób z niepełnosprawnością, pomoc seniorom czy akcje lokalne. Nie każdy wolontariusz może zostać wychowawcą. Potrzebne są także osoby do przygotowania sprzętu, pakowania, transportu, promocji, zapisów i zaplecza.

Odpoczynek też jest odpowiedzialnością

Nie obiecuj wakacyjnego zaangażowania, jeśli wiesz, że potrzebujesz odpoczynku. Lepiej podjąć jedno realne zobowiązanie niż wiele deklaracji, których później nie da się wypełnić.

7. Pierwszy krok do „Tornistra Pełnego Uśmiechów”

Jeśli diecezja prowadzi akcję wyprawek szkolnych, pod koniec czerwca można już ustalić, kto będzie koordynował działania po wakacjach. Nie trzeba jeszcze prowadzić zbiórki. Wystarczy kontakt, orientacyjna liczba potrzeb, zakres lokalnego zaangażowania i przypomnienie, że pomoc ma trafiać do dzieci w sposób dyskretny i nie stygmatyzujący.

8. Caritas bez granic - wracamy do projektu misyjnego

Jeśli w październiku wybraliście projekt misyjny, wróćcie do niego. Co wiemy dziś o miejscu i ludziach? Czy udało się nawiązać kontakt? Czy nasza pomoc była konkretna? Co zrobimy dalej? Niech projekt nie kończy się automatycznie wraz z rokiem szkolnym, jeśli istnieje możliwość odpowiedzialnej kontynuacji.

9. Dobrze się komunikujemy - porządek przed wakacjami

- Zaktualizujcie listę wolontariuszy i administratorów grup.
- Usuńcie z grup organizacyjnych osoby, które zakończyły zaangażowanie - po uprzednim podziękowaniu i poinformowaniu.
- Zapiszcie najważniejsze materiały i kontakty w miejscu dostępnym dla kolejnego koordynatora.
- Sprawdźcie zakładkę Caritas na stronie szkoły/parafii i usuńcie nieaktualne terminy.
- Ustalcie, kto odpowiada za ewentualną komunikację wakacyjną.

10. Postanie

Każdy wolontariusz może dokończyć jedno zdanie: „W przyszłym roku chcę nauczyć się...”. Zapiszcie odpowiedzi i zachowajcie je do września. Program formacyjny ma sens wtedy, gdy pozostawia człowieka z pragnieniem dalszego wzrostu, a nie tylko z teczką zaliczonych akcji.

Modlitwa

Jezu, Nauczycielu i Sługo, dziękujemy Ci za ludzi, których spotkaliśmy w tym roku, za dobro, które mogliśmy zrobić, i za lekcje płynące z naszych błędów. Naucz nas służyć z radością, odpoczywać bez poczucia winy i wracać do potrzebujących z nową siłą. Błogosław wszystkim wolontariuszom SKC i PZC, abyśmy w każdym miejscu potrafili żyć miłością. Amen.

Słowo na drogę

Nie kończymy służby. Kończymy tylko jeden etap. Zabierz ze sobą na wakacje oczy, które widzą, serce, które słucha, i ręce gotowe do pomocy.

NARZĘDZIOWNIK WOLONTARIUSZA

Miesięczne spotkania mają prowadzić od Słowa do Spotkania i Służby. Narzędziownik zbiera natomiast zasady organizacyjne, komunikacyjne i etyczne, które pomagają działać odpowiedzialnie. Nie trzeba omawiać go od początku do końca. Warto sięgać do odpowiedniego modułu wtedy, gdy dana sytuacja pojawia się w życiu SKC lub PZC.

1. JAK DOBRZE DZIAŁAĆ W GRUPIE?

„Jeden drugiego brzemiona noście” (Ga 6, 2)

Wolontariat jest wspólnym działaniem, a nie sumą indywidualnych pomysłów. Grupa potrzebuje relacji, jasnych zasad i odpowiedzialności. Im większa akcja, tym bardziej potrzebne są proste role: osoba koordynująca, odpowiedzialna za komunikację, logistykę, kontakt z instytucją, bezpieczeństwo, dokumentację i podsumowanie. Role mogą się zmieniać - to także forma uczenia się.

W SKC szczególna odpowiedzialność spoczywa na opiekunie i osobach dorosłych. Młodzież powinna jednak mieć realny udział w planowaniu i podejmowaniu decyzji adekwatnie do wieku. W PZC warto unikać sytuacji, w której wszystko od lat wykonują te same osoby. Nowy wolontariusz potrzebuje zadania możliwego do wykonania oraz kogoś, kogo może zapytać.

Na początku roku ustalcie kilka zasad. Powinny być krótkie, zrozumiałe i wspólnie przyjęte. Nie twórzcie regulaminu na kilka stron, jeśli nikt nie będzie do niego wracał. Ważniejsze są praktyki: punktualność, informowanie o nieobecności, dotrzymywanie zobowiązań, szacunek, nieprzekazywanie poufnych informacji i gotowość do przyjęcia informacji zwrotnej.

Zasady w skrócie

- Zadanie ma zawsze konkretnego odpowiedzialnego, nie „wszystkich”.
- Jeśli nie możesz wykonać zadania, informujesz o tym odpowiednio wcześniej.
- Nie podejmujemy w imieniu Caritas zobowiązań bez zgody osoby odpowiedzialnej.
- Konflikty omawiamy bez publicznego zawstydzania i bez wynoszenia ich do mediów społecznościowych.
- Po większej akcji robimy krótkie podsumowanie: co działało, co poprawić.

Sprawdź przed działaniem

- Czy każdy wie, kto koordynuje działanie?
- Czy zadania są rozdzielone?
- Czy młodzi i dorośli mają realne role?
- Czy wiadomo, do kogo zgłosić problem?
- Czy ustaliliśmy sposób podsumowania?

2. JAK DOBRZE SIĘ KOMUNIKOWAĆ?

„Niech wasza mowa będzie: Tak, tak; nie, nie” (Mt 5, 37)

Dobra komunikacja oszczędza czas i chroni relacje. Grupa, która nie wie, gdzie szukać oficjalnych informacji, łatwo gubi terminy, dubluje zadania i rodzi niepotrzebne napięcia. Najważniejsza zasada brzmi: jeden podstawowy kanał do spraw bieżących. Może nim być WhatsApp, Signal, Messenger, e-mail lub inne narzędzie dopuszczone przez szkołę/parafię. Nie należy zakładać, że każdy wolontariusz korzysta z tych samych aplikacji.

W przypadku SKC sposób komunikacji z osobami niepełnoletnimi powinien być zgodny z zasadami szkoły, diecezji i standardami ochrony małoletnich. Tam, gdzie wymaga tego regulamin, komunikacja przebiega przez oficjalny dziennik elektroniczny, opiekuna lub rodziców. Prywatna wygoda nie może omijać zasad safeguardingowych.

Dobry komunikat organizacyjny zawiera minimum: co, kiedy, gdzie, kto odpowiada, ile czasu potrwa i co trzeba zabrać. Jeśli potrzebne jest potwierdzenie obecności, wpisujemy termin odpowiedzi. Nie wysyłamy ważnej informacji wyłącznie jako plakat graficzny - część osób może go nie odczytać, a wyszukiwarka komunikatora nie znajdzie szczegółów.

Zasady w skrócie

- Jedna oficjalna grupa komunikacyjna dla danej wspólnoty.
- Ważne komunikaty są krótkie i kompletne.
- Nie wysyłamy w grupie danych o sytuacji rodzinnej lub materialnej podopiecznych.
- Nie przekazujemy dalej cudzych numerów telefonów bez zgody.
- W godzinach nocnych unikamy niepilnych wiadomości.
- Administrator reaguje na obraźliwe, stygmatyzujące lub poufne treści.

Sprawdź przed działaniem

- Jaki jest nasz oficjalny kanał?
- Kto jest administratorem?
- Czy osoby niekorzystające z aplikacji mają alternatywną drogę informacji?
- Czy komunikacja z małoletnimi jest zgodna z zasadami ochrony dzieci?
- Czy wiemy, jakie informacje są poufne?

3. JAK OPOWIADAĆ O TYM, CO ROBIMY?

„Niech wasze światło świeci przed ludźmi” (Mt 5, 16)

Caritas powinna być widoczna, ale widoczność ma służyć dobru: informować o pomocy, zapraszać wolontariuszy, budować zaufanie darczyńców, pokazywać możliwości uzyskania wsparcia i inspirować innych. Promocja staje się problemem wtedy, gdy potrzebujący człowiek jest traktowany jak dekoracja potwierdzająca naszą skuteczność.

Najbardziej stabilnym miejscem informacji powinna być strona instytucji: szkoły lub parafii. Warto utworzyć stałą zakładkę „Caritas” lub „Wolontariat Caritas”. Powinna zawierać nazwę SKC/PZC, osobę kontaktową, sposób dołączenia, terminy spotkań, aktualne akcje, informacje o możliwości uzyskania pomocy i krótkie relacje. Profil w mediach społecznościowych może uzupełniać tę przestrzeń, ale nie powinien być jedynym źródłem informacji.

W relacjach pokazujemy przede wszystkim wolontariuszy, proces i efekt działania: przygotowanie paczek, pełny magazyn, zespół podczas sprzątania, stół przed wydawaniem posiłku, materiały z warsztatu. Jeśli pojawia się osoba korzystająca z pomocy, potrzebna jest świadoma zgoda i ocena, czy publikacja nie naruszy jej godności również po latach.

Zasady w skrócie

- Piszemy jasno: co się wydarzyło, dlaczego, kto współpracował i jaki był rezultat.
- Nie używamy stygmatyzujących określeń ani sensacyjnych historii.
- Zgoda na zdjęcie nie oznacza automatycznie zgody na opis osobistej sytuacji.
- Dane zbiórki podajemy rzetelnie - liczby bez przesady.
- Przy zaproszeniu zawsze podajemy kontakt i sposób dołączenia.
- Po zakończeniu akcji aktualizujemy informacje, żeby nie pozostawały niewłaściwe ogłoszenia.

Sprawdź przed działaniem

- Czy wiemy, do kogo jest komunikat?
- Czy zdjęcie pokazuje dobro bez ekspozowania czyjejś biedy?
- Czy mamy wymagane zgody?
- Czy na stronie szkoły/parafii jest aktualny kontakt?
- Czy post zawiera konkretną informację, a nie tylko „było wspaniale”?

4. SKC I PZC - JAK DZIAŁAĆ RAZEM?

„Różne są dary łaski, lecz ten sam Duch” (1 Kor 12, 4)

Wspólny materiał dla SKC i PZC ma sens wtedy, gdy prowadzi do wspólnoty, a nie tylko do oszczędności w przygotowaniu dwóch wersji. Młodzi i dorośli mają inne doświadczenie, rytm pracy i kompetencje. Ta różnica może być zasobem. Młodzież często łatwo pracuje z grafiką, technologią, promocją i wydarzeniami; dorośli znają środowisko, procedury, lokalne rodziny i sieć instytucji. Nie wolno jednak utrzymywać stereotypu, że młodzi są „od internetu”, a dorośli „od poważnych decyzji”.

Najlepsze projekty mają mieszane zespoły i wspólny cel. Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom, zbiórki żywności, Dzień Dobra, odwiedziny seniorów, akcja sprzątania zaniedbanych grobów na cmentarzu czy przygotowanie wizyty w placówce mogą stać się przestrzenią przekazywania doświadczenia i uczenia się nowych umiejętności.

Raz lub dwa razy w roku warto zorganizować spotkanie bez zadania do wykonania: wspólna modlitwa, kawa, rozmowa o potrzebach parafii i krótkie świadectwa. Relacja zbudowana wyłącznie na presji kolejnej akcji szybko się wypala.

Zasady w skrócie

- Plan roczny omawiamy wspólnie przynajmniej raz.
- Wybieramy co najmniej jedno wspólne działanie w semestrze.
- Mieszmamy zespoły zadaniowe, zamiast tworzyć dwa równoległe piony.
- Młody wolontariusz ma prawo zaproponować rozwiązanie i otrzymać odpowiedzialność adekwatną do wieku.
- Doświadczony wolontariusz PZC może być mentorem, nie tylko osobą wydającą polecenia.

Sprawdź przed działaniem

- Czy SKC i PZC znają swoich koordynatorów i mają do siebie kontakt?
- Czy mamy wspólny kalendarz?
- Czy role są podzielone według kompetencji?
- Czy ktoś odpowiada za przekazywanie doświadczenia nowym osobom?
- Czy umiemy wspólnie świętować i dziękować?

5. JAK PRZYGOTOWAĆ DOBRĄ AKCJĘ CARITAS?

**„Któż z was, chcąc zbudować wieżę, nie usiądzie najpierw i nie obliczy kosztów?”
(Łk 14, 28)**

Dobra intencja nie zastępuje dobrego przygotowania. Akcja Caritas powinna odpowiadać na rozpoznaną potrzebę, mieć jasno określony cel, odpowiedzialnych ludzi, zasoby, zasady bezpieczeństwa i sposób zakończenia. Najczęstszy błąd to rozpoczęcie od pomysłu: „zrobmy zbiórkę”. Dopiero potem szuka się adresata i tego, co właściwie zebrać. Odwróćmy kolejność.

Najpierw rozpoznaj potrzebę. Porozmawiaj z placówką, PZC, pedagogiem, pracownikiem socjalnym, koordynatorem Caritas lub inną osobą posiadającą wiedzę. Potem określ cel tak, aby można było sprawdzić, czy został osiągnięty. „Pomóc ubogim” jest zbyt ogólne. „Zebrać wskazane przez schronisko środki higieniczne na trzy tygodnie i dostarczyć je do placówki” jest konkretem.

Każda akcja potrzebuje początku, realizacji i zakończenia. Po zakończeniu trzeba rozliczyć zasoby, podziękować, przekazać pomoc, uporządkować miejsce, zarchiwizować potrzebne dokumenty i zrobić krótką ewaluację. Nieodmknięte działania osłabiają zaufanie.

Zasady w skrócie

- Potrzeba jest potwierdzona przez osobę lub instytucję, która zna sytuację.
- Cel jest konkretny i możliwy do wykonania.
- Jest jedna osoba odpowiedzialna za całość.
- Zadania, terminy i zasoby są zapisane.
- Uwzględniono bezpieczeństwo, ochronę małoletnich i ochronę danych.
- Wiadomo, jak trafi pomoc i jak zostanie podsumowana akcja.

Sprawdź przed działaniem

- Kto naprawdę potrzebuje tej akcji?
- Kto jest partnerem?
- Kto odpowiada?
- Jakie są ryzyka?
- Co zrobimy po zakończeniu?
- Jak sprawdzimy, czego się nauczyliśmy?

6. ZBIÓRKA W SKLEPIE - REPREZENTUJEMY CARITAS

**„Kto w bardzo małej sprawie jest wierny, ten i w wielkiej będzie wierny”
(Łk 16, 10)**

Zbiórka żywności wydaje się prostym działaniem: wolontariusze stoją przy wejściu, rozdają ulotki, odbierają produkty i wkładają je do kosza. W rzeczywistości jest to jedna z najbardziej widocznych form obecności Caritas. Dla wielu klientów wolontariusz stojący w sklepie jest tego dnia „twarzą Caritas”. Jego sposób mówienia, zachowanie i reakcja na odmowę budują lub osłabiają zaufanie.

Przed dyżurem każdy powinien wiedzieć, jaki jest cel akcji, jakie produkty są zbierane, gdzie znajduje się kosz, kto odpowiada za zmianę, gdzie trafi żywność i co zrobić w sytuacji trudnej. Wolontariusze powinni być oznaczeni zgodnie z wytycznymi danej edycji i nie powinni samowolnie zmieniać komunikatów Caritas.

Kultura kontaktu jest prosta: zapraszamy, nie naciskamy. Informujemy, nie nagabujemy. Dziękujemy każdemu, również osobie, która niczego nie przekazała. Nie oceniamy daru. Nie komentujemy zakupów klienta. Nie wdajemy się w dyskusje polityczne ani światopoglądowe pod szyldem akcji.

Zbiórka kończy się dopiero wtedy, gdy produkty zostaną bezpiecznie przewiezione, sprawdzone, posegregowane i skierowane do właściwych osób lub placówek. Wolontariusze, szczególnie młodzi, powinni choć raz zobaczyć cały proces. To pomaga zrozumieć, że pomoc nie jest „pełnym koszem”, ale odpowiedzialną drogą daru.

Zasady w skrócie

- Przychodzimy punktualnie i zgłaszamy się do koordynatora.
- Jesteśmy czytelnie oznaczeni jako wolontariusze Caritas.
- Znamy listę produktów i aktualne zasady akcji.
- Nie blokujemy wejścia, kas ani ciągów komunikacyjnych.
- Nie naciskamy i nie komentujemy odmowy.
- Nie zostawiamy pełnego kosza bez nadzoru.
- Produkty uszkodzone lub niezgodne z zasadami zgłaszamy koordynatorowi.
- Po zmianie przekazujemy informacje następnej osobie i porządkujemy miejsce.

Sprawdź przed działaniem

- Czy kierownictwo sklepu wie o akcji i miejscu zbiórki?
- Czy każdy wolontariusz ma identyfikator/oznaczenie?
- Czy znana jest lista produktów?
- Czy wyznaczono dorosłego odpowiedzialnego za małoletnich?
- Czy jest transport i miejsce magazynowania?
- Czy wiadomo, kto zamyka i rozlicza zbiórkę?

10 zasad wolontariusza Caritas w sklepie

1. Reprezentuję Caritas.
2. Jestem uprzejmy.
3. Zapraszam, nie naciskam.
4. Dziękuję każdemu.
5. Nie oceniam daru.
6. Znam cel i zasady akcji.
7. Dbam o porządek i bezpieczeństwo.
8. Współpracuję z pracownikami sklepu.
9. Nie publikuję zdjęć klientów bez zgody.
10. Pamiętam, że kosz jest początkiem, a nie końcem pomocy.

7. JAK PRZYGOTOWAĆ WIZYTĘ W PLACÓWCE CARITAS?

„Podszedł do niego” (Łk 10, 34)

Wizyta w schronisku, domu samotnej matki, DPS, WTZ, hospicjum czy placówce dla dzieci może być mocnym doświadczeniem formacyjnym. Nie powinna jednak być spontaniczną „wycieczką do potrzebujących”. Placówka jest czymś miejscem życia lub leczenia, a nie salą wystawową. Każda wizyta musi być uzgodniona z osobą odpowiedzialną.

Przed wizytą grupa powinna wiedzieć, czym zajmuje się placówka, kto z niej korzysta, jakie zasady obowiązują i czy będzie bezpośredni kontakt z podopiecznymi. Prowadzący powinien przygotować uczestników na to, że mogą spotkać cierpienie, niepełnosprawność, ubóstwo, zachowania trudne lub historie, które poruszają emocjonalnie. Nie wszystko trzeba komentować na miejscu.

Podczas wizyty słuchamy. Nie wypytujemy, nie fotografujemy bez zgody, nie udostępniamy prywatnych kontaktów. Jeśli jest zadanie praktyczne, wykonujemy je zgodnie z instrukcją. Po wizycie potrzebne jest krótkie podsumowanie: co zobaczyliśmy, co nas zaskoczyło, co warto zrobić i czego nie należy robić.

Nie każda placówka może przyjąć grupę. Odmowa nie oznacza niechęci do wolontariatu. Może wynikać z ochrony prywatności, bezpieczeństwa, stanu zdrowia mieszkańców lub rytmu pracy. W takim przypadku można zaprosić pracownika do szkoły/parafii albo odbyć spotkanie online.

Zasady w skrócie

- Wizytę uzgadnia koordynator, nie pojedynczy wolontariusz.
- Grupa zna cel i zasady przed wyjazdem/wyjściem.
- Wolontariusze wiedzą, czy mogą robić zdjęcia - domyślnie zakładamy, że nie.
- Prezenty i dary przekazujemy tylko po uzgodnieniu.
- Rozmowy z podopiecznymi odbywają się w warunkach określonych przez placówkę.
- Po wizycie odbywa się krótkie podsumowanie.

Sprawdź przed działaniem

- Czy mamy zgodę i osobę kontaktową?
- Czy znamy zasady safeguardingowe?
- Czy rodzice/opiekunowie małoletnich zostali poinformowani zgodnie z zasadami?
- Czy grupa wie, czego może się spodziewać?
- Czy zaplanowaliśmy refleksję po wizycie?

8. POMAGAMY Z SZACUNKIEM - SAFEGUARDING

„Cokolwiek uczyniliście jednemu z tych najmniejszych...” (Mt 25, 40)

Safeguarding oznacza tworzenie bezpiecznych warunków dla dzieci, osób z niepełnosprawnościami, chorych, seniorów, osób w kryzysie i samych wolontariuszy. Nie jest biurokratycznym dodatkiem do miłości. Jest sposobem ochrony godności i granic. Dobra intencja nie usprawiedliwia działań ryzykownych, nieprzemyślanych ani naruszających prywatność.

Każda Caritas, parafia, szkoła i placówka może mieć własne szczegółowe procedury. Wolontariusz powinien je znać i stosować. W pracy z małoletnimi nie nawiązujemy prywatnych relacji poza uzgodnionym systemem, nie spotykamy się sam na sam w sytuacjach niedozwolonych, nie przewozimy dzieci prywatnie bez formalnej zgody i nie przenosimy rozmów do prywatnych kanałów komunikacji wbrew zasadom.

Jeśli osoba ujawnia doświadczenie przemocy, krzywdy lub zagrożenia, nie obiecujemy absolutnej tajemnicy. Słuchamy spokojnie, nie przesłuchujemy, nie sugerujemy odpowiedzi, zapisujemy potrzebne fakty zgodnie z procedurą i przekazujemy sprawę wyznaczonej osobie odpowiedzialnej. Wolontariusz nie prowadzi własnego dochodzenia.

Bezpieczeństwo dotyczy również wolontariuszy. Nie wysyłamy młodej osoby samej do obcego mieszkania. Działania terenowe wymagają jasnych zasad, kontaktu, czasu powrotu, transportu i osoby odpowiedzialnej.

Zasady w skrócie

- Godność osoby jest ważniejsza niż atrakcyjność relacji z akcją.
- Zgoda musi być świadoma i zgodna z obowiązującymi procedurami.
- Nie pytamy o traumę z ciekawości.
- Nie obiecujemy relacji, których nie będziemy w stanie utrzymać.
- Nie omijamy zasad placówki „bo mamy dobre intencje”.
- Każdy wolontariusz wie, komu zgłosić niepokojącą sytuację.

Sprawdź przed działaniem

- Czy znamy standardy ochrony obowiązujące w szkole/parafii/Caritas?
- Czy wyznaczono osobę do zgłoszeń?
- Czy role dorosłych są jasne?
- Czy plan działania minimalizuje sytuacje ryzykowne?
- Czy wolontariusze wiedzą, co zrobić po ujawnieniu krzywdy?

9. ZDJĘCIA, HISTORIE I DANE OSÓB KORZYSTAJĄCYCH Z POMOCY

„Miłość nie szuka swego” (1 Kor 13, 5)

Komunikacja Caritas często potrzebuje zdjęć i historii. Pomagają pokazać dobro, zachęcić do wolontariatu i rozliczyć zaufanie darczyńców. Jednocześnie właśnie w tej sferze najłatwiej przekroczyć granicę między informowaniem a wykorzystywaniem czyjejś trudnej sytuacji.

Najbezpieczniejsza zasada brzmi: pokaż działanie, nie cudzą biedę. Fotografuj zespół podczas przygotowań, dłonie pakujące paczki, oznaczenia akcji, magazyn, miejsce spotkania, materiały, rezultat. Jeśli potrzebna jest obecność osoby korzystającej z pomocy, sprawdź podstawę i zakres zgody oraz zastanów się, czy publikacja nie zaszkodzi jej dziś lub w przyszłości.

Historia człowieka wymaga większej ostrożności niż samo zdjęcie. Zmiana imienia nie zawsze wystarcza, gdy szczegóły pozwalają rozpoznać osobę w małej miejscowości. Nie publikujemy informacji o zdrowiu, przemocy, zadłużeniu, pieczy zastępczej czy sytuacji rodzinnej bez wyraźnej podstawy i zgody. W przypadku dzieci decyzje podejmuje się zgodnie z prawem i procedurami placówki, nie na podstawie spontanicznej zgody dziecka.

Wolontariusze nie powinni przechowywać poufnych list podopiecznych na prywatnych telefonach i przekazywać ich w grupach komunikatorów. Do organizacji pomocy stosujemy minimum danych niezbędnych do zadania.

Zasady w skrócie

- Pytamy, czy publikacja jest naprawdę potrzebna.
- Zgoda na jedno wykorzystanie nie oznacza zgody na wszystkie przyszłe publikacje.
- Nie łączymy publicznie wizerunku z informacją o wrażliwej sytuacji bez odpowiedniej podstawy.
- Nie publikujemy list osób korzystających z pomocy.
- Nie przesyłamy zdjęć i dokumentów w prywatnych grupach „dla wygody”, jeśli zawierają dane wrażliwe.
- Usuwamy materiały, których nie trzeba dalej przechowywać, zgodnie z zasadami instytucji.

Sprawdź przed działaniem

- Czy osoba wie, gdzie trafi materiał?
- Czy zgoda obejmuje zdjęcie i opis?
- Czy można pokazać tę samą historię bez ujawniania osoby?
- Czy materiał nie wzbudza litości kosztem godności?
- Czy sposób przechowywania danych jest bezpieczny?

10. CARITAS BEZ GRANIC - MISJE I SOLIDARNOŚĆ MIĘDZYNARODOWA

„Idźcie na cały świat” (Mk 16, 15)

Miłość bliźniego przekracza granice języka, państwa i kultury. Caritas działa w sieci międzynarodowej i odpowiada na wojny, katastrofy, głód, brak dostępu do edukacji i opieki zdrowotnej. Formacja misyjna nie powinna jednak sprowadzać się do emocjonalnego obrazu „biednego świata”, któremu bogatsza Europa ma coś dać.

Zaczynamy od poznania. Wybieramy konkretny kraj, region, wspólnotę lub projekt. Sprawdzamy, kto jest lokalnym partnerem, czego dotyczy pomoc i jakie zasoby ma sama społeczność. Jeśli to możliwe, zapraszamy misjonarza, pracownika humanitarnego lub osobę z danego kraju. Pomoc powinna szanować kulturę i sprawczość ludzi.

Dobrym modelem jest „jeden rok - jedna historia - jeden projekt”. Zamiast kilku przypadkowych zbiorów grupa wraca do tego samego projektu: modli się, poznaje kontekst, przygotowuje akcję i podsumowuje rezultat. Dzięki temu solidarność staje się relacją, a nie jednorazowym odruchem.

Misje są także szkołą wdzięczności. Wspólnoty, którym pomagamy, nie są jedynie odbiorcami. Mogą nas uczyć wiary, wspólnotowości, odporności, dzielenia się i sposobów radzenia sobie z trudnościami.

Zasady w skrócie

- Wybieramy projekt z wiarygodnego źródła i oficjalnego partnera.
- Nie używamy stereotypowych haseł i obrazów bez kontekstu.
- Wyjaśniamy cel zbiórki i sposób wykorzystania środków.
- Wracamy z informacją o rezultacie.
- Łączymy pomoc materialną z poznaniem i modlitwą.
- Jeśli to możliwe, nawiązujemy kontakt ze świadkiem lub wspólnotą.

Sprawdź przed działaniem

- Czy znamy konkretny cel?
- Czy potrafimy wyjaśnić, gdzie i przez kogo realizowany jest projekt?
- Czy nasze materiały szanują godność ludzi?
- Czy wiemy, jak przekażemy rezultat?
- Czy projekt może być wspólnym działaniem SKC i PZC?

11. JAK ZAPRASZAĆ I DZIĘKOWAĆ WOŁONTARIUSZOM?

„Żniwo wprowadzie wielkie, ale robotników mało” (Mt 9, 37)

Grupa wolontariuszy nie odnawia się sama. Nowe osoby potrzebują jasnego zaproszenia: czym zajmuje się SKC/PZC, ile czasu wymaga udział, jakie są zasady i jakie działania można podjąć. Najlepszym sposobem rekrutacji jest konkretne świadectwo, nie ogólne hasło „szukamy ludzi dobrej woli”.

Nowemu wolontariuszowi dajmy pierwsze zadanie, które ma początek i koniec. Nie wrzucajmy go od razu w odpowiedzialność, której nie zna. Powinien wiedzieć, do kogo może zadzwonić, gdzie przyjść i co zrobić. Do-

brą praktyką jest „towarzysz pierwszej akcji” - doświadczona osoba, która przechodzi z nowym wolontariuszem przez pierwszy dyżur.

Wdzięczność jest częścią kultury Caritas. Nie przeczy bezinteresowności. Człowiek potrzebuje wiedzieć, że jego praca ma sens i została zauważona. Dziękujemy konkretnie: za dyżury, za cierpliwość, za transport, za przygotowanie materiałów, za umiejętność rozmowy, za stałość. Unikajmy budowania rankingu „najlepszych”, który może osłabiać tych, którzy pomagają inaczej albo mają mniej czasu.

Kiedy ktoś odchodzi z wolontariatu, warto podziękować i zapytać o doświadczenie. Rezygnacja nie musi być porażką. Może wynikać ze zmiany szkoły, pracy, zdrowia, obowiązków rodzinnych. Dobrze zakończona współpraca pozostawia otwarte drzwi.

Zasady w skrócie

- Zaproszenie mówi konkretnie, co robi grupa i jak dołączyć.
- Nowa osoba otrzymuje opiekuna/mentora na pierwsze działanie.
- Nie obiecujemy, że wolontariat „zawsze będzie łatwy i przyjemny”.
- Dziękujemy za konkretne zachowania i kompetencje.
- Szanujemy granice czasowe wolontariuszy.
- Po odejściu prosimy - jeśli osoba chce - o krótką informację zwrotną.

Sprawdź przed działaniem

- Czy nowa osoba wie, czego się spodziewać?
- Czy ma konkretne pierwsze zadanie?
- Czy zna zasady bezpieczeństwa i komunikacji?
- Czy potrafimy powiedzieć każdemu wolontariuszowi, za co konkretnie dziękujemy?
- Czy umiemy przyjąć czyjąś decyzję o przerwie lub zakończeniu pracy?

12. CO ZOBACZYLIŚMY? - EWALUACJA I UCZENIE SIĘ Z DOŚWIADCZENIA

„Wszystko badajcie, a co szlachetne - zachowujcie” (1 Tes 5, 21)

Ewaluacja nie jest szkolną oceną wolontariusza. To wspólne sprawdzenie, czy działanie odpowiadało na potrzebę, co poszło dobrze, co było trudne i czego nauczyliśmy się o człowieku, grupie i organizacji. Bez takiej refleksji łatwo przez lata powtarzać te same błędy.

Najlepsza ewaluacja jest krótka i regularna. Po małej akcji wystarczy pięć minut. Po dużej - osobne spotkanie. Każdy powinien mieć prawo mówić także o trudnościach bez obawy, że zostanie uznany za „negatywnie nastawionego”. Informacja zwrotna dotyczy zachowań i procesów, nie wartości człowieka.

Ważne są liczby: kilogramy, paczki, wolontariusze, czas, środki. Ale równie ważne są doświadczenia jakościowe: czy osoba otrzymała pomoc w godny sposób? czy partnerzy chcą współpracować ponownie? czy wolontariusze czuli się bezpiecznie? czy ktoś został przeciążony? czy komunikacja była jasna?

Raz w roku warto zebrać wnioski w jednej stronie i przekazać je kolejnemu koordynatorowi. W ten sposób doświadczenie grupy nie znika wraz ze zmianą opiekuna lub składu wolontariuszy.

Zasady w skrócie

- Pytamy o efekt dla osoby potrzebującej, nie tylko o wynik organizacyjny.
- Dajemy miejsce na głos młodych i dorosłych.
- Nie szukamy winnego; szukamy przyczyny i rozwiązania.
- Wybieramy maksymalnie 1-3 zmiany do wdrożenia.
- Zapisujemy najważniejsze wnioski.
- Wracamy do nich przy planowaniu następnej podobnej akcji.

Sprawdź przed działaniem

Co było celem?

Co rzeczywiście się wydarzyło?

Kogo spotkaliśmy?

Co było dobre?

Co było trudne?

Co zmienimy następnym razem?

Sześć pytań, które wystarczą po większości akcji

1. Co zrobiliśmy?
2. Kogo spotkaliśmy?
3. Co nas zaskoczyło?
4. Co się udało?
5. Co było trudne?
6. Co zrobimy inaczej następnym razem?

SPIS TREŚCI

Słowo wstępne	3
----------------------------	----------

Wprowadzenie	4
---------------------------	----------

Spotkania formacyjne

1. Zobaczyć człowieka (wrzesień)	6
2. Pamiętać znaczy kochać (październik)	10
3. Ubogi ma twarz i imię (listopad)	13
4. Miłość staje się darem (grudzień)	17
5. Człowiek potrzebuje miejsca (styczeń)	20
6. Byłem chory, a odwiedziliście Mnie (luty)	24
7. Wy dajcie im jeść (marzec)	27
8. Bądźcie miłosierni (kwiecień)	30
9. Przyjąć dziecko – przyjąć Chrystusa (maj)	33
10. Służyć z radością – i iść dalej (czerwiec)	36

Narzędziownik wolontariusza

1. Jak dobrze działać w grupie?	40
2. Jak się komunikujemy?	40
3. Jak opowiadać o tym, co robimy?	41
4. SKC i PZC – jak działać razem?	42
5. Jak przygotować dobrą akcję Caritas?	43
6. Zbiórka w sklepie – reprezentujemy Caritas	43
7. Jak przygotować wizytę w placówce Caritas?	45
8. Pomagamy z szacunkiem – safeguarding	46
9. Zdjęcia, historie i dane osób korzystających z pomocy	47
10. Caritas bez granic – misje i solidarność międzynarodowa	48
11. Jak zapraszać i dziękować wolontariuszom?	48
12. Co zobaczyliśmy? – ewaluacja i uczenie się z doświadczenia.....	49

O autorze	52
------------------------	-----------

O AUTORZE

Ks. dr Ryszard Sawicki

kapłan diecezji ełckiej, doktor nauk teologicznych w zakresie teologii pastoralnej i socjolog. Autor rozprawy doktorskiej *Chrześcijański wolontariat na przykładzie Szkolnych Kół Caritas w diecezji ełckiej*. Studium socjologiczno-pastoralne. Od 2017 r. wicedyrektor Caritas Diecezji Ełckiej oraz koordynator Szkolnych Kół Caritas i Parafialnych Zespołów Caritas w diecezji ełckiej. Wykładowca Wyższego Seminarium Duchownego w Ełku oraz Wydziału Teologii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Autor publikacji naukowych i popularnonaukowych poświęconych m.in. teologii pastoralnej, działalności charytatywnej Kościoła, wolontariatowi oraz problematyce społecznej. W swojej pracy łączy refleksję naukową z praktycznym doświadczeniem organizowania pomocy, koordynowania wolontariatu i formacji wolontariuszy Caritas.



ISBN 978-83-67746-09-0

